Wtorek, 8 maja 1934 - Nr. 102

Dzień Pomorski

10 stron

Rok VI

cena 15 gr.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

1.300.000 zł

Stolica i woj. warszawskie postanowiły złożyć taką sumę na Fundusz Obrony Morskiej

Warszawa, 7. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 12 odbyło się w sali rady miejskiej w Warszawie wielkie zebranie obywatelskie, zwołane przez okręg warszawski Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W zebraniu tem, mającem na celu omówienie akcji zbiórki na fundusz obrony morskiej i zorganizowanie święta morza uczestniczyli przedstawiciele organizacyj gospodarczych, finansowych, robotniczych, urzędów państwowych, organizacyj społecznych, zawodowych itp Zebranie zagaił prezes okręgu warszawskiego były minister Antoni Kamieński, omawiając znaczenie morza na przestrzeni dziejów i wskazując na obowiązek obywateli w kierunku umocnienia i ubezpieczena naszego dostępu do morza przez budowę silnej floty wojennej.

Ukonstytuowało się prezydjum zjazdu w składzie: prezydent Kościałkowski, były minister Kamieński, wiceminister Doleżal, generał Kruszewski, komandor Rymszewicz.

Referat o sile zbrojnej na morzu wygłosił kierownik wydziału marynarki wojennej przy zarządzie głównym Ligi Morskiej i Kolonjanej komandor Korytowski.

Po szeregu przemówieniach przyjęto następującą rezolucję: „Zebrani w sali rady miejskiej przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa stolicy i województwa warszawskiego uznając, że siła zbrojna na morzu jest jedną z zasadniczych podstaw zachowania niepodległości oraz utrwalenia polskiego stanu posiadania nad morzem, stwierdzają, że stworzenie tej siły jest nakazem chwili i obowiązkiem całego narodu. Nikt niema moralnego prawa uchylać się od tego obowiązku. Zebrani ślubują uroczyście dołożenie wszystkich sił, aby zbiórka na F. O. M. na terenie stolicy i województwa dała w wyniku preliminowaną na rok bieżący kwotę, tj. 1.300.000 zł.“

Wczorajsze zebranie obywateli zostało uznane jako plenum komitetu obywatelskiego stolicy i województwa warszawskiego Święta Morza i ukonstytuowało się również prezydjum Święta Morza: prezydent Kościałkowski, b. min. Kamieński, generał brygady Jarnuszkiewicz, prokurator Kurkowski, sekretarz Bohdan Jeżewski.

Straszliwy pożar miasteczka pod Sarnami

200 domów spłonęło - 2000 osób bez dachu nad głową

Sarny, 7. 5. (PAT). Szczegóły strasznego pożaru we **Włodzimiercu**, powiat Sarny, przedstawiają się następująco:

Dnia 5 bm. o godz. 14,50 **zapaliła się w jednym z domów belka**, od której w krótkim czasie zapłonął cały budynek. Wskutek silnego wiatru, pożar przerzucił się na **sąsiednie zabudowania, obejmując całe miasteczko.**

Z okolicznych miejscowości przybyły **cztery straże pożarne**, które nie mogły jednak zapobiec rozszerzaniu się ognia i ograniczyły się tylko do **ratowania najważniejszych objektów jak Posterunek P. P., urzędu gminnego, agencji pocztowo-telegr.** Dzięki wysiłkom straży budynki te udało się ocalić, natomiast sąd grodzki, gmina wyznaniowa żydowska, bóżnica, **7-mio klasowa szkoła spłonęła. Ogółem spaliło się przeszło 200 domów**. Straty wynoszą około mijona zł. Zgórą **2.000 osób pozostało bez dachu nad głową.**

Pożar ugaszono dopiero wczoraj przed południem.

Pomost między gospodarstwem polskiem i niemieckiem

Bilans Targów Poznańskich w ocenie „Berliner Tageblattu“

Berlin, 7. 5. (PAT). Omawiając bilans Targów Poznańskich, „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że obawy, jakie żywili wystawcy niemieccy okazały się bezpodstawne. Jeżeli przytem nie spełniły się pewne nadzieje, to dotyczą one spraw obecnych o charakterze przejściowym. Rząd polski nadał tegorocznym Targom znaczenie wyższe niż dawniejszym, uczynił to zaś ze względu na porozumienie polsko-niemieckie. Wystawcy niemieccy chcieli **spróbować, czy uda się przerzucić pomost między niemieckiem i polskiem gospodarstwem.** Stwierdzono, że to jest możliwe. Chodzi więc o uzyskanie aprobaty. Uzyskać ją można tylko w formie oczekiwanego traktatu handlowego — kończy dziennik.

Z północy na południe Niemiec

Dziennikarze polscy w Stutgarcie i w Monachjum

Monachjum, 7. 5. (PAT). Wycieczka dziennikarzy polskich przybyła w piątek samochodem do Stutgartu, zwiedzając po drodze budowę wielkiej autostrady, przecinającej Niemcy z północy na południe.

Na cześć gości polskich miasto Stutgart wydało przyjęcie w dawnym pałacu króla wirtemberskiego. Po bankiecie w sali złotej pałacu odbył się urządzony specjalnie dla gości koncert.

W sobotę wycieczka dziennikarzy polskich zwiedziła zakłady samochodowe Daimlera i Benza, poczem dyrektor zakładów podejmował gości śniadaniem. Po śniadaniu dziennikarze udali się samolotem do Monachjum, dokąd przybyli po południu.

OO. Paulini wracają na Węgry

Pielgrzymka z Budapesztu w Częstochowie

Budapeszt, 7. 5. (PAT). Wczoraj odjechała do Częstochowy pielgrzymka, złożona z 28 osób pod kierownictwem arcybiskupa Zichy'ego, celem przekazania zakonowi OO. Paulinów nowego klasztoru w Budapeszcie. W ten sposób zakon OO. Paulinów po 150 latach powróci do swojej dawnej siedziby. W delegacji biorą także udział sekretarze stanu Staub i Pfeifer. Dn. 12 maja pielgrzymka powróci do Budapesztu. Razem z pielgrzymką wyjedzie delegacja zakonu OO. Paulinów celem objęcia klasztoru.

Masowe zwalnianie robotników polskich we Francji

W połowie maja udać się mają do Polski z Lille dalsze dwa transporty reemigrantów, obliczone **na przeszło 1.000 osób.** Zasadniczo zwalniani są robotnicy samotni, lecz ostatnio zachodzą często wypadki odsyłania do kraju również górników, obarczonych rodzinami. **Wśród robotników polskich wzrasta zaniepokojenie.** Nikt nie czuje się całkowicie zabezpieczonym od zwolnień, które wbrew zapewnieniom oficjalnym odbywają się w dalszym ciągu pod naciskiem niższych funkcjonarjuszów kopalnianych, grożących wydaleniem w razie nieosiągnięcia maksymalnej wydajności pracy. **Żądania co do tej wydajności przekraczają niejednokrotnie możliwości fizyczne robotników.**

Grasujący aferzyści nabywają od wyjeżdżających meble i inne ruchomości po cenach szczególnie niskich.

Bohaterscy Czeluskinowcy wracają do Rosji

Moskwa, 7. 5. (PAT). Z San Francisko donoszą, że przybył tam prof. Schmidt i kierownik akcji ratunkowej rozbitków z „Czeluskina“ Uszakow. Społeczeństwo miejscowe zgotowało przybyłym gorącą owację. Po odbyciu kuracji prof. Schmidt powróci przez Nowy Jork do kraju.

Tragiczna śmierć 6 inżynierów rosyjskich

w czasie doświadczeń rolniczych

Moskwa, 7. 5. (PAT). W Krzywym Rogu na Ukrainie zginęło tragiczną śmiercią podczas katastrofy w kopalni rudy żelaznej 6 wybitnych inżynierów sowieckich.

Wypadek nastąpił w czasie doświadczeń z nowym sposobem wydobywania rudy, wynalezionym przez inż. Mosziczenkę, który również zginął w katastrofie. Zginął pozatem naczelny inżynier trustu krzyworoskiego, jego zastępca i inżynierowie. Wszyscy będą pochowani na koszt państwa, rodzinom zaś przyznano zaopatrzenie.

W przededniu plebiscytu

Manifestacje niemieckie w Zweibrücken

Berlin, 7. 5. (PAT). W Zweibrücken odbyła się olbrzymia **manifestacja na rzecz powrotu zagłębia Saary do Rzeszy.**

W czasie manifestacji **minister Goebbels** wygłosił dłuższe przemówienie.

Według źródeł niemieckich, w manifestacji wzięły udział bardzo liczne rzesze mieszkańców zagłębia Saary. Przewodniczący t. zw. frontu niemieckiego zagłębia Saary Pirro oświadczył w przemówieniu swojem, że przeszło 450.000 **mieszkańców zagłębia Saary należy już do organizacji frontu niemieckiego, co stanowić ma 95 proc.** ogółu ludności zagłębia Saary.

Hindenburg poważnie zaniemógł

Brak urzędowego potwierdzenia wiadomości o chorobie

Berlin, 7. 5. (PAT). Krążą tu uporczywe pogłoski, że marszałek Hindenburg zaniemógł. Pogorszenie się stanu zdrowia prezydenta Rzeszy miało nastąpić po operacji, której poddał się rzekomo w ostatnich dniach. Ze strony urzędowej brak wszelkich informacyj na temat tej pogłoski.

Trocki na wyspie Aix

„Petit Parisien“ o miejscu pobytu dla b. czerwonego generalissimusa

Paryż, 7. 5. (PAT). „Petit Parisien“ twierdzi, że na miejsce pobytu Trockiego wyznaczona została wyspa Aix, która ma zaledwie 2 do 3 km. kwadr. powierzchni i tylko 100 mieszkańców. Działalność Trockiego na tej wyspie będzie mogła być bez trudności kontrolowana.

Wojska Saudiego w porcie Hodeida

Kair, 7. 5. (PAT). Potwierdza się wiadomość, że wojska arabskie pod dowództwem Saudiego zajęły port Hodeida. Obywatele państw obcych, którzy ewakuowali się na wyspę Kamarau, wrócili do Hodeida, ponieważ Ibn Saud zapewnił wszystkim cudzoziemcom bezpieczeństwo. Saudi podjąć ma natychmiast marsz naprzód a emir Fajsal ruszyć ma na stolicę Jemen.

Bawarskie zakłady motocyklowe poszły z dymem

Berlin, 7. 5. (PAT). Z Monachjum donoszą, że w niedzielę rano w składach bawarskich zakładów motocyklowych wybuchł groźny pożar. Tylko dzięki energicznej akcji straży pożarnej udało się zlokalizować ogień, który zdołał przerzucić się na położone w pobliżu olbrzymie składy materjałów palnych jak benzyna i olej ziemny. Pastwą ognia padła wielka hala o powierzchni około 500 metrów kwadrat.

Szkoła zawaliła się podczas lekcji

Okropny wypadek w Niemczech

W miejscowości Winterbach w Wirtembergji zawalił się budynek szkolny w czasie odbywających się lekcyj. Z pod gruzów wydobyto zwłoki nauczyciela i 5 dzieci. Liczba rannych narazie nieznana.

Symboliczne raty

Urzędowo ogłoszono, iż pięć państw: Wielka Brytanja, Włochy, Czechosłowacja, Łotwa i Litwa wpłaciły raty symboliczne na poczet swych długów i uniknęły przeto sankcyj, wypływających z prawa Johnsona, a mianowicie, wyeliminowania z amerykańskiego rynku transzy...

Polska przedłużyła pakt nieagresji z Sowietami do roku 1945

W sobotę, dnia 5 maja podpisany został w Moskwie przez ambasadora R. P. Łukasiewicza i komisarza ludowego Litwinowa PROTOKÓŁ, PRZEDŁUŻAJĄCY TERMIN WAŻNOŚCI PAKTU NIEAGRESJI MIĘDZY POLSKĄ I ZSRR O 10 LAT, t. j. DO 31 GRUDNIA 1945 r. z zastosowaniem po tym terminie klauzuli o automatycznem przedłużaniu terminu paktu o 2 lata.

Tekst protokółu jest następujący: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i centralny komitet wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad, powodowani dążeniem do oparcia rozwoju stosunków pomiędzy ich krajami na możliwie najtrwalszych podstawach, pragnąc dać sobie nawzajem nowe świadectwo niezmienności i trwałości pokojowych i przyjaznych stosunków, które szczęśliwie ustaliły się między niemi, ożywieni chęcią przyczynienia się do umocnienia powszechnego pokoju, a także do utrwalenia i pokojowego rozwoju międzynarodowych stosunków w Europie Wschodniej i konstatując, że zawarcie w dniu 25 lipca 1932 r. w Moskwie paktu między Rzeczpospolitą Polską a ZSRR wywarło korzystny wpływ na rozwój ich wzajemnych stosunków, postanowili podpisać niniejszy protokół:

Artykuł 1

Uchylając postanowienia art. 7 paktu nieagresji, zawartego między Rzeczpospolitą Polską a ZSRR w Moskwie w dniu 25 lipca 1932 r., dotyczące terminu ważności i sposobu jego wypowiedzenia, umawiające się strony postanawiają, że pakt ten zostanie w mocy do dnia 31 grudnia 1945 r.

Każda z umawiających się stron będzie miała prawo odstąpić od paktu, uprzedzając o tem na 6 miesięcy przed upływem ustalonego wyżej terminu. Jeżeli żadna z umawiających się stron nie wymówi paktu, będzie on automatycznie przedłużony na dwa lata. Podobnie będzie się uważało pakt za przedłużony za każdym razem na dalsze dwa lata, jeżeli żadna z umawiających się stron nie odstąpi od niego w trybie, przewidzianym w niniejszym artykule.

Artykuł 2

Protokół niniejszy sporządzony został w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przyczem oba teksty są jednakowe miarodajne. Protokół niniejszy będzie ratyfikowany w możliwie bliskim czasie i dokumenty ratyfikacyjne zostaną wymienione pomiędzy umawiającemi się stronami w Warszawie. Protokół niniejszy wejdzie w życie z dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Sporządzony w Moskwie w dwóch egzemplarzach, w języku polskim i rosyjskim, dnia 5 maja 1934 r. (—) J. Łukasiewicz, (—) M. Litwinow.

Protokół końcowy

W związku z podpisaniem dzisiejszego protokółu przedłużenia terminu ważności paktu nieagresji między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad z dnia 25 lipca 1932 r., po ponownem zbadaniu wszystkich postanowień traktatu pokoju, zawartego w Rydze dnia 18 marca 1921 roku, stanowiącego nadal podstawę ich wzajemnych stosunków, każda z umawiających się stron konstatuje, iż nie ma żadnych zobowiązań i nie jest związana żadnemi oświadczeniami, które byłyby sprzeczne z postanowieniami, wymienionego traktatu pokoju i specjalnie jego artykułu trzeciego. W myśl powyższego rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad stwierdza, iż nota komisarza ludowego J. W. Cziczerina z dnia 28 września 1926 roku skierowana do rządu litewskiego, nie może być interpretowana w ten sposób, jakoby nota ta miała mieć na celu mieszanie się rządu związkowego do uregulowania spraw terytorjalnych, wymienionych w niej.

Sporządzony w Moskwie w dwóch egzemplarzach w języku polskim i rosyjskim, dnia 5 maja 1934 r. (—) J. Łukasiewicz. (—) M. Litwinow.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Słowa a czyny

(s) „Gazeta Polska" w korespondencji z Londynu stwierdza, że w Anglji zapoczątkowano nowy okres wobec zagadnień polskich.

„Poznano nas tu nie po słowach, a po czynach. A najwymowniejszym dowodem zaufania, jakie zdobyła sobie tu Polska w sferach, szczególnie czułych na najmniejsze ryzyko, w kołach przemysłowych i finansowych City londyńskiego, jest właśnie owa wielka tranzakcja, zawarta przy współudziale rządu angielskiego i jednego z największych banków grupy „Big Five", z którą p. minister Koc powrócił przed kilku dniami do Warszawy".

„Robotnik" nie daje spokoju Marksowi. Obnosi się z jego przepowiedniami, jak kura z jajkiem, zanim je nie zniesie. Rzuca hasło: twarzą ku Zachodowi

„Rozwój ruchu robotniczego na Zachodzie rozstrzygnie o losie klasy robotniczej w całej Europie. Śledźmy więc uważnie, co się dzieje na Zachodzie, tam bowiem wykuwa się jutro ludzkości".

Zawiele, stanowczo zawiele frazesów i nieścisłości. Przed kilkunastu laty nasi socjaliści twarzą obracali się na Wschód, dziś zaś w Hiszpanji chcą znaleźć ukojenie dla rozklekotanych nerwów i mrzonek rewolucyjnych.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" pisze o ostatnich wypadkach w Gdańsku. Przemówienia niedawne odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych polityków gdańskich przyczyniły się do podburzenia ludności i wywołały szereg odruchów antypolskich.

„Powrót Senatu gdańskiego do dawnych metod z epoki dr. Ziehma wskazywać zdaje się na chęć zejścia z drogi porozumienia z Polską i zmianę dotychczasowej polityki. Metody te napewno nie oddadzą Gdańsku dobrej przysługi".

„Polska Zbrojna" w artykule dyrektora Funduszu Pracy, p. Z. Madeyskiego zajmuje się sprawą walki z bezrobociem pracowników umysłowych. Fundusz Pracy od pierwszej chwili swej działalności wszedł w łączność z Unją Pracowników Umysłowych. Podnieść m. in. należy o udzieleniu przez Fundusz Pracy zasiłku na zatrudnienie bezrobotnych kilku instytucjom publicznym o znaczeniu ogólno-kulturalnem lub gospodarczem m. in. Instytutowi Bałtyckiemu.

„Doniosły problem przerzucenia nadmiaru pracowników umysłowych na inne nieprzemysłowe warsztaty pracy, w szczególności do gospodarstw rolnych jest przedmiotem wspólnych, głębokich studjów".

„Gazeta Warszawska" ma zawsze te same zmartwienia. Dlatego też nie wie, jak z nich wybrnąć. Endecja bowiem przelewając wywody swoje z pustego w próżne, nie widzi dla siebie innego wyjścia poza poniższem wskazaniem.

„Kierunkowi narodowemu przyświeca we wszystkich dziedzinach życia narodowego, w gospodarstwie, prawie, polityce, moralności życia zbiorowego następująca myśl przewodnia: bądźmy sobą".

Wniosek z powyższego wywodu może być tylko jeden. Endecja chce być tylko endecją. W gospodarstwie, prawie polityce i moralności. Ano — niech będzie, nikt jej przecież nie potrafi odmłodzić, bo nawet „młodzi" pozostawili starych partyjników na lodzie „narodowej" polityki i moralności.

Minister Beck w Bukareszcie

weźmie udział w uroczystościach w dniu Święta Narodowego Rumunji

Agencja Rador donosi z Bukaresztu, że w dniu 9 maja przybędzie do Rumunji polski minister spraw zagraniczn. p. Józef Beck, który rewizytuje ministra Titulescu.

Minister Beck udaje się do Bukaresztu na zaproszenie rządu rumuńskiego i weźmie udział w uroczystościach w dniu 10 maja, który jest dniem święta narodowego Rumunji.

Mowa, która nie wzbudziła entuzjazmu...

Minister Benesz o autonomji Rusi Podkarpackiej

Minister Benesz podczas objazdu większych miast na Rusi Podkarpackiej wygłosił w Użhorodzie wielką mowę polityczną, w której omówił on stosunek rządu do Rusi Podkarpackiej.

Podając w skrócie historję przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Czechosłowacji, minister Benesz wyjaśnił, że ukraińskie lub rosyjskie rozwiązanie tego problemu było uniemożliwione przez powstanie wielkiej, zdecydowanej i silnej Polski, która swem terytorjum oddzieliła ten kraj od ewentualnej Ukrainy lub Rosji.

Przechodząc do zagadnienia autonomji, zagwarantowanej dla Rusi Podkarpackiej w traktatach pokojowych, minister stwierdził, że może ona nastąpić tylko etapami i że moment dojrzałości społecznej jeszcze nie nadszedł.

„Bałtyk musi być wolny"

Rocznica trzeciomajowa na Łotwie

W Rydze odbył się uroczysty obchód rocznicy Trzeciomajowej podczas którego p. Skujamsko prezes T-wa polsko-łotewskiego wygłosił obszerne przemówienie i podkreślił m. in., że „Naród łotewski z głębi serca życzy, aby Polska jeszcze bardziej wzmocniła więzy przyjaźni ze wszystkiemi państwami bałtyckiemi".

Senator Krzyżanowski omówił gorąco wzrastającą przyjaźń polsko-łotewską. Mówca podkreślił przeżytą przez oba narody tragedję niewoli i ogromne znaczenie wolnego Bałtyku dla wszystkich państw nadbałtyckich. Bałtyk, który był zawsze objektem nieustannych walk o wpływy — musi być wolny i wolność ta jest jedną z podstaw polsko-łotewskiego zbliżenia. Łotwa na wschodzie Europy odgrywa taką samą rolę, co Belgja na zachodzie. „Przypomniał mi się następujący fakt — mówił dalej senator — jesienią 1919 r. minister Mejerowitz udał się do Warszawy prosić o pomoc Polski w walce Łotwy z oddziałami Bermonta. Marszałek Piłsudski obiecał jaknajdalej idącą pomoc. Wówczas min. Mejerowitz zapytał, za jaką cenę Łotwa otrzyma tę pomoc?" — „My od Was niczego nie żądamy — chcemy jedynie, abyście byli wolni silnie" — brzmiała odpowiedź. Zdanie to najlepiej odtwarza i obecny stosunek narodu polskiego do państwa i narodu łotewskiego. Polska jest zdecydowaną zwolenniczką niezależności państw bałtyckich i chce je widzieć wolnemi i silnemi.

Wielka wstęga orderu estońskiego dla pułkownika Sławka

Delegacja polska w drugim dniu swego pobytu w stolicy Estonji zwiedziła miasto, port i wybrzeże morskie oraz okolice Tallina. Następnie odbyła się uroczystość dekoracji kilku wybitnych oficerów armji estońskiej orderem „Polonia Restituta".

Prezydent Republiki Paets udekorował pułkownika Sławka wielką wstęgą orderu estońskiego. Senatorka Hubicka i radca Pohl udekorowani zostali przez ministra spraw zagranicznych komandorją tego orderu.

Delegację polską, opuszczającą Tallinn, żegnali na dworcu wszyscy członkowie rządu.

Kamieniem w samochód polskiego konsulatu

w Morawskiej Ostrawie

Na samochód, wiozący trzech urzędników Konsulatu Polskiego w Mor. Ostrawie i żonę jednego z nich po nabożeństwie 3-majowem rzucił ktoś kamieniem, trafiając w głowę szofera. Odłamkami rozbitej szyby pokaleczony został na twarzy urzędnik Urbaniec, który zmuszony był szukać pomocy lekarskiej. — Sprawcy tego czynu nie wykryto.

Ostatnia stawka

(i) Kubek w kubek podobni są do siebie „działacze" pewnego typu, którzy, widząc zbliżający się nieuchronnie swój k o n i e c, silą się na robienie dobrej miny i „bohaterską" pozę. Za wszelką cenę i wszelkimi środkami chcą się utrzymać w dawnej formie. Czy to będzie gracz, który, straciwszy cały majątek, resztkę grosza stawia na o s t a t n i ą kartę, czy bankrut, który maskuje się do ostatniej chwili, łudząc się, że „jakoś tam będzie" i że może uda się mu jeszcze jakiś czas l a w i r o w a ć i utrzymywać się na powierzchni życia. Wszyscy „działacze" tego pokroju są wobec siebie i innych nieszczerzy. Ich nieszczerość nie uznaje żadnych h a m u l c ó w; łatwo wyrodnieje, temwięcej, że są wykolejeńcami, że są poza nawiasem twórczego życia i twórczej pracy. Stają się c e l o w o obłudni i fałszywi. W tem bowiem widzą j e d y n y środek „ratunku" dla siebie, „ratunku", który wkrótce zamienia się dla nich w ostateczną klęskę i z a g ł a d ę.

W polityce partyjnej podobni „działacze" wysilają się na przeróżne sztuczki. Gdy obserwujemy np. przywódców t. zw. „obozu narodowego", ich taktykę, metody, sposoby — przypominają one żywcem środki operacyjne graczy i bankrutów. Przykładów mamy aż za wiele. Dostarcza je codziennie pomorska prasa „narodowa", jak i cała prasa endecka. Wykorzystuje się zaś każdą sposobność, byle u p s t r z y ć ją po swojemu, własną farbą i chorągiewką partyjną.

Z okazji uroczystości 3-go Maja — jak donosi „Kurjer Poznański" — „pojaśniał Poznań od jasnych bluz Młodych Stronnictwa Narodowego". „Pojaśniał" do tego stopnia, że pismo to w sprawozdaniu z defilady podało, iż „tysięczne tłumy w serdecznych okrzykach na cześć o b o z u narodowego i j e g o przywódców — w burzy nieprzerwanej oklasków, co długo niosły się grzmotem potężnym, w wiązankach konwalji i bzu, dawały wyraz swej szczerej i n i e k ł a m a n e j sympatji dla idei narodowej" i t. d.

Koń by nie wytrzymał takiej dawki r y c y n u s u, jaką zastosował „Kurjer Poznański" swoim towarzyszom partyjnym, aby „p r z e c z y ś c i ć" i odwrócić ich uwagę od głośnych faktów wyłamania się wielu wielu „młodych" w Poznaniu ze Stronnictwa Narodowego. Ten pompatyczny opis pochodu „jasnych koszul" przypomina opowiastki, jakie swego czasu puszczała w ruch pomorska prasa „narodowa" o „młodych", którzy „idą w skier powodzi". A stroiła również w kwiaty p a p i e r o w e młodych z pod znaku O. W. P.

Aby kwiecista b l a g a „Kurjera Poznańskiego" i innych gazet endeckich, rozpisujących się dziś z wiadomych względów o „jasnych koszulach" była widoczniejszą — przytoczymy jedną z opinij „młodych" z tego samego Poznania. P. Michał Howerko, jeden z dawnych wychowanków p. senatora M. Seydy, naczelnego redaktora „Kurjera Poznańskiego" w broszurze p. t. „Walka o Wielką Polskę" — o poznańskich i pozapoznańskich przywódcach „obozu narodowego", przeciwstawiając i m n o w y ruch młodych, którzy zerwali ze Stronnictwem Narodowem, — pisał m. in.:

„W naszym ruchu nie będą wyrastały p l u s k w y, lubujące się w wygrzanych fotelach p o s e l s k i c h, czy s e n a c k i c h".

Czyżby „Kurjer Poznański" poto tak barwnie opisał pochód „jasnych koszul", ozdobił go „w tysięczne okrzyki", „grzmot oklasków" w „wiązanki konwalji i bzu" rzucane „na cześć „Obozu Narodowego" i jego przywódców", aby przysłonić w y r a s t a j ą c e pluskwy obozowe? Jeśli t e n cel miał na oku — to skandalicznie s p u d ł o w a ł. Pluskwy, o których pisał p. Howorko, pozostaną i w bzie i w konwalji. A „jasne koszule" trzeba będzie wkrótce oddać do p r a n i a.

Włodarz Pomorza na lustracji powiatów zachodnich

Z pobytu Pana Wojewody Stefana Kirtiklisa w Brodnicy i Działdowie

Od korespondentów naszych otrzymaliśmy relacje z ostatniej podróży inspekcyjnej Pana Wojewody Pomorskiego, Stefana Kirtiklisa, do Brodnicy i Działdowa. Niezwykle serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała ludność włodarzowi dzielnicy nadmorskiej, świadczy o głębi uczucia wdzięczności najszerszych warstw społeczeństwa za ciężką a owocną pracę Pana Wojewody dla dobra obywateli Państwa.

W Brodnicy

Brodnica, dnia 4 maja.

Już w przeddzień święta narodowego miasto przybrało charakter niepowszedni: wojsko, ludność, organizacje społeczne stroiły miasto w zieleń, kwiecie, kobierce.

Tego dnia przed wieczorem na granicy powiatu p. starosta Wimmer powitał nadjeżdżającego samochodem Pana Wojewodę. U bram miasta czekali na Dostojnego Gościa przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojska, korporacje samorządowe, kompanja strzelecka z własną orkiestrą, liczne delegacje organizacyj społecznych oraz rzesze mieszkańców.

Specjalnie wybudowana brama z kwiecia i zieleni zapraszała pana Wojewodę słowami: „Witajże nam Dostojny Gościu".

Po opuszczeniu samochodu Pan Wojewoda przyjął raport strzeleckiej kompanji honorowej, poczem prezes powiatowy Z. S. i radny powiatowy, powitał Dostojnego Gościa w imieniu ludności powiatu. Imieniem miasta przemówił burmistrz Franciszek Blokus.

Następnie udał się Pan Wojewoda do Starostwa, gdzie odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacyj społecznych, rolnictwa, handlu i rzemiosła. Pan Wojewoda wysłuchał wyczerpujących sprawozdań ze stanu prac i udzielił wiele cennych wskazówek do zastosowania w przyszłości.

O zmierzchu ulicami miasta przeciągnął capstrzyk dwóch orkiestr: wojskowej 67 pp. i strzeleckiej. Orkiestry te zatrzymały się przed gmachem Starostwa i odegrały kilka utworów. Nie trzeba dodawać, że capstrzykowi towarzyszyły liczne rzesze publiczności, dumnej szczególnie ze swej młodej orkiestry strzeleckiej, która szkolona przez p. dyr. Barczewskiego, rozwija się coraz piękniej.

Godziny wieczorowe spędził Pan Wojewoda w miłej atmosferze kasyna garnizonowego.

3 Maj w Brodnicy.

Następnego dnia Brodnica obchodziła rocznicę uchwalenie konstytucji 3 Maja szczególnie uroczyście, gdyż obchód zaszczycił swą obecnością włodarz Ziemi Pomorskiej Pan Wojewoda St. Kirtiklis.

Wychodzącego z gmachu starostwa Pana Wojewodę powitał konny szwadron Związku Strzeleckiego pod dowództwem ob. por. Władysława Powałowskiego. Raport. Wyprężyły się piersi junaków, zafurkotały czarnoczerwone proporczyki, zamigotało w słońcu 80 szabel.

Po odebraniu raportu udał się Pan Wojewoda w towarzystwie p. starosty Wimmera i sekretarza p. Dziakowicza powozem na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie wojsko, organizacje społeczne i tłumy ludności wypełniły plac po brzegi.

Ze stopni ustawionego na Rynku ołtarza polowego wygłosił okolicznościowe kazanie o miłości Ojczyzny i Wodza — ks. dr. Łubieński. Po wysłuchaniu mszy św. Pan Wojewoda odebrał defiladę oddziałów 67 pp., PW i WF oraz licznych organizacyj sportowych, zawodowych i społecznych.

Po południu przyjął Pan Wojewoda z mostu na Drwęcy defiladę sekcji sportów wodnych, poprzedzoną raportem prezesa Powiatowej Rady Sportowej, dyr. Aleks. Kruszczyńskiego.

Lustracja pow. brodnickiego.

W następnych godzinach otworzył Pan Wojewoda zawody strzeleckie o odznakę strzelecką, które odbyły się na strzelnicy Komitetu Pow. PW i WF w Jabłonowie. Z Jabłonowa udał się Pan Wojewoda do dworu pp. Meysztowiczów w Piecewie.

Następnego dnia, w dalszej podróży inspekcyjnej, zwiedził Pan Wojewoda spółdzielnię mleczarską w Bobrowie, gimnazjum żeńskie, park miejski na terenach dawnego zamku i bekoniarnię firmy Moeller w Brodnicy. Tego dnia złożył Pan Wojewoda wizytę p. dr. Sindowskiemu w Przydatkach i ks. kanonikowi Tymeckiemu w Grążawach, w której to miejscowości witany był niezwykle serdecznie przez okoliczną dziatwę, ubraną w stroje narodowe.

Poza przewidzianymi programem wizytami, odwiedził Pan Wojewoda w Mileszewie prezesa Związku Strzeleckiego, p. Leona Łangowskiego.

W dniu 5 bm. z nadleśnictwa Ruda, odjechał Pan Wojewoda do Działdowa, serdecznie żegnany przez gościnnych gospodarzy, pp. inż. Kieszkielów.

C—Zet.

W Działdowie

Działdowo, 6 maja.

W związku z przyjazdem Pana Wojewody Pomorskiego, Stefana Kirtiklisa, do Działdowa, zapowiedzianym na dzień 5 maja, już o godzinie 14-ej zaczęły się gromadzić na rynku działdowskim organizacje, stowarzyszenia oraz obywatele miasta i powiatu, ażeby dać wyraz radości z przyjazdu Pana Wojewody. Gdy zajechały na rynek auta, wiozące Pana Wojewodę w towarzystwie p. starosty dr. Twardowskiego, który u granic powiatu powitał Dostojnego Gościa, dookoła rynku stały zgrupowane organizacje PW i WF, a mianowicie Kompanja ZWST, kompanja Zw. Rezerwistów, Powstańcy, Sokół, hufiec Szkolny Przysp. Wojsk. Kolejarzy i Pocztowców, delegacja Legjonistów i Peowiaków, Legjon Młodych, Członkowie BBWR z Działdowa i okolicy z transparamentami, przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, szkoły, duchowieństwa oraz licznie zebrane obywatelstwo, razem w ilości około 1000 osób.

Wysiadającego z auta Pana Wojewodę powitała dziewczynka z tut. ochronki, wręczając wiązankę kwiatów, i wyrecytowała okolicznościowy wierszyk: „I niech serce Twe zachowa, zawsze miłość dla Działdowa".

Następnie przemawiał burmistrz m. Działdowa p. A. Felski, witając w krótkich słowach Pana Wojewodę.

Po przemówieniu p. burmistrza i wzniesieniu okrzyku na cześć Dostojnego Gościa przeszedł Pan Wojewoda przed frontem zgrupowanych organizacyj i obywatelstwa, poczem udał się do gmachu Starostwa.

O godzinie 17-ej przyjął Pan Wojewoda delegację robotniczego Koła BBWR. Delegacja ta zdała sprawę z akcji Koła Robotniczego, które jest jednem z najliczniejszych Kół w Działdowie, podziękowała Mu za opiekę Rządu nad robotnikami i prosiła o umożliwienie korzystania z akcji zakładania ogródków działkowych przez udzielenie odpowiednich kredytów.

Następnie odbył Pan Wojewoda szereg konferencyj z przedstawicielami społeczeństwa na tematy kulturalne, gospodarcze i polityczne.

Wieczorem o godzinie 20 odbyło się w prywatnem mieszkaniu p. starosty dr. Twardowskiego, zebranie towarzyskie z udziałem przedstawicieli wszystkich odłamów społeczeństwa.

Z-ew.

Warszawa — Bukareszt — Stambuł

Przedłużenie linji lotniczej „Lotu"

W Bukareszcie podpisano dodatkową umowę lotniczą polsko-rumuńską w sprawie przedłużenia linji lotniczej „Lotu" z Bukaresztu do Stambułu. W imieniu Polski umowę podpisał wiceminister Bobkowski.

Delegacja lotnicza z wiceministem p. Bobkowskim na czele udaje się do innych państw bałkańskich.

SS. „Pułaski" przybędzie do Gdyni 8 maja

Polski statek transatlantycki „Pułaski" wypłynął dnia 26 kwietnia z Nowego Jorku do Gdyni, wioząc na pokładzie 219 pasażerów, 190 worków poczty i 810 ton towaru.

Na statku znajdują się m. in. pp. Gerold Franc redaktor „Cleveland News" z żoną, wybitny malarz i karykaturzysta Zdzisław Czermański, Dr. B. Kalda czechosłowacki konsul z Cleveland oraz Leo Wilson prezes organizacyj sjonistycznych i kierownik wycieczki Shervuoth, znajdującej się na statku.

Przyjazd statku oczekiwany jest dnia 8 bm. w godzinach rannych.

Minister Dr. Papee omawia z prezydentem Rauschningiem ostatnie zajścia w Gdańsku

W ubiegłą sobotę odbył Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. minister Dr. Papee dłuższą rozmowę z prezydentem Senatu Dr. Rauschningiem, w ciągu której omówił ostatnie zajścia na terenie Gdańska, oraz całokształt spraw polsko-gdańskich ze szczególnem uwzględnieniem rokowań gospodarczych, które zostaną wznowione we wtorek dnia 8 bm.

Ambasador belgijski w Londynie oburzony z powodu plotki o przyczynie śmierci króla Alberta

Na skutek złożonego przez płk. Hutchinsona oświadczenia, jakoby król Albert belgijski nie poniósł śmierci w wypadku, lecz został rzekomo zamordowany przez nieznanego osobnika, ambasador belgijski w Londynie wyraził wielkie oburzenie z powodu tego rodzaju twierdzenia, oświadczając: „Ubolewam, iż takie kłamstwo zostało ogłoszone".

Pamięci zasłużonego Pomorzanina

W 50 rocznicę zgonu śp. Teodora Donimirskiego

Pół wieku temu w dniu 8 maja 1884 r. społeczeństwo pomorskie oddawało ostatnią przysługę zasłużonemu synowi tej ziemi śp. Teodorowi Donimirskiemu z Telkwic, zmarłemu w 79 roku życia.

Teodor Donimirski odegrał w dobie odrodzenia narodowego tej dzielnicy rolę wybitną, a choć niechętnie wysuwał się na czoło społecznych poczynań, często był ich inicjatorem, a zawsze życzliwym i wytrawnym doradcą tych, którzy torowali drogi, wiodące Pomorze ku lepszej przyszłości. Stwierdza to w obszernem wspomnieniu pośmiertnem, zamieszczonem w „Gazecie Toruńskiej (r. 1884 nr. 105 i nast.) bliski jego współpracownik Ignacy Danielewski.

Konieczność odrodzenia narodowego pojmował tem głębiej, że sam przejść je musiał, zanim pracować począł dla społeczeństwa polskiego. Urodzony w Buchwałdzie, w ziemi malborskiej, która od pierwszego rozbioru zapadła jakby w sen, niezmącony ani epopeą legjonów ani pwstaniem Księstwa Warszawskiego, i zatracała łączność z resztą Polski, syn lojalnego obywatela, długoletniego „landrata" powiatu sztumskiego, — nie otrzymał wychowania szczerze polskiego. Było ono natomiast bardzo staranne, bo obok gruntownych studjów prawniczych, obejmowało i liczne kształcące podróże po Niemczech, Szwajcarji i Włoszech. Zdawszy egzamin, pracował przez kilka lat, w sądownictwie i administracji, by w roku 1833 powrócić w strony rodzinne i objąć po zmarłym ojcu Buchwałd. Dźwignął wkrótce zadłużony majątek, a pracą społeczną zdobył takie uznanie, że pomimo młodego wieku, wybrano go na urząd ziemstwa zachodnio-pruskiego, którego w końcu był dyrektorem. Od spraw polskich trzymał się zdala.

Drzemiące uczucia patrjotyczne zbudziły się w nim dopiero, gdy w r. 1835 poślubił Hortensję Kalksteinównę z Klonówka i przez to wszedł w ściślejszy związek z ziemiaństwem ziemi chełmińskiej. Wprawdzie już po roku stracił swą pierwszą towarzyszkę życia, lecz drugi związek małżeński z Zofją Slaską z Trzeboza jeszcze bardziej zacieśnił węzły łączące Buchwałd z ogniskiem ówczesnego życia polskiego Prus Zachodnich. Poprzedziła małżeństwo to daleka podróż do Niemiec, Austrji i Węgier dla poznania wzorowych gospodarstw rolnych; droga powrotna prowadziła przez Kraków i Warszawę, a bliższe poznanie innych zaborów silniejsze jeszcze dało mu podstawy do twórczej pracy narodowej. Rozpoczął ją od żywego zajęcia się dolą okolicznego włościaństwa, zakładania towarzystw rolniczych, a świecąc dobrym przykładem, radą i pomocą, doprowadził do tego, że w okolicy zapanował dobrobyt.

„Co się u nas — mówił Danielewski we wspomnieniu pośmiertnem — od lat 40 przeszło działo i stało dobrego i dążącego do naszego podźwignienia, to albo z jego poszło głowy, albo przez nią przeszło, jakoby przez filtr, z którego treść zdrowa sączyła".

Z nazwiskiem Teodora Donimirskiego spotykamy się odtąd we wszystkich polskich organizacjach kulturalnych i gospodarczych: w Lidze Narodowej, towarzystwach rolniczych, Towarzystwie Interesów Moralnych idt. Wraz z Łyskowskim i Kalksteinem otwiera w Toruniu bank kredytowy, przyczynia się do zakładania pism polskich, zwołuje wiece szkolne, słowem realizuje ówczesne hasło: „Przez pracę i oświatę do mienia i godności".

W swej pracy społecznej dąży — przeciwstawiając się prądom konserwatywnym — do oparcia się na szerokich masach, do decentralizacji, do parafjalnych kółek rolniczych, zamiast towarzystw rolniczych, do parafjalnych komórek Towarzystwa Pomocy Naukowej.

Towarzystwo to miał Teodor Donimirski w szczególnej pieczy, gdyż był jego współzałożycielem, a nawet inicjatorem. Już w r. 1844 powziął wraz z teściem swoim Mateuszem Slaskim myśl założenia towarzystwa takiego wzorowanego na organizacji założonej w Poznaniu przez Karola Marcinkowskiego. Zbierano już składki, gdy wypadki roku 1846 (aresztowania, proces moabicki), sprawę przerwały. Założenie towarzystwa nastąpiło dopiero w r. 1848 w dniu 30 października w Chełmnie. Przewodniczył zebraniu Slaski, a Teodor Donimirski motywował projekt i bronił statutów; wszedł też w skład dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej i pozostawał w niej aż do śmierci, przez 36 lat.

Aczkolwiek posłował do parlamentu północno-niemieckiego, to jednak działalność ściśle polityczna go nie pociągała; przez długi czas łudził się jeszcze, że rząd pruski zmieni swój stosunek do sprawy polskiej, po r. 1870 sądził, że naród niemiecki naprawi krzywdy przez rząd wyrządzane. Tem większe rozczarowanie przyniosły mu ostatnie lata życia, kiedy zamiast poprawy nastał brutalny „kulturkampf".

Choć sam, będąc przeciwnikiem politycznej demonstracji, nie brał udziału ani w zbrojnych wypadkach 1848 r., ani tem mniej w r. 1863, to jednak nie śmiał gasić zapału w piersiach własnych synów, z których dwaj podążyli za kordon, by walczyć z zaborcą. Jakżeż mógł im tego bronić? Gdy lała się krew młodzieży ze wszystkich zaborów, czyż mogło zabraknąć tam krwi z ziemi malborskiej?

A. R.

Dramat b. artystki Teatru Toruńskiego

Proces em. por. Jezierskiego o strzały do aktora Różyckiego

W sobotę przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces porucznika w stanie spoczynku, Norberta Jezierskiego o usiłowanie zabójstwa aktora Antoniego Różyckiego. Jezierski dokonał zamachu pod wpływem zazdrości o żonę, partnerkę Różyckiego w sztuce „Czwarty do brydża", wystawianej w teatrze Nowym.

W Toruniu...

P. Jezierska dwa lata temu za czasów dyrekcji p. Karola Bendy, była członkinią zespołu Teatru Toruńskiego; występowała wtedy pod swem panieńskiem nazwiskiem, jako Roma Pawłowska. Bywalcy Teatru Toruńskiego dziś jeszcze pamiętają jej pierwsze kroki sceniczne na jesieni 1931 r., jej pierwszą rolę teatralną w życiu: Violę w „Wieczorze trzech króli" Szekspira. Pamiętają też debiut autorski bohatera sobotniego procesu, ówczesnego porucznika Jezierskiego, oficera w czynnej służbie w Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy. Latem 1932 roku dyrektor Benda zdecydował się wystawić w Toruniu dramat Jezierskiego „Wynalazca". P. Roma Pawłowska grała w nim główną rolę kobiecą. Poznali się na próbach. Wkrótce potem por. Jezierski wyszedł ze służby czynnej, p. Roma Pawłowska wyjechała do Warszawy. Tam się pobrali.

I zaczęły się dramatyczne losy dwojga ludzi, które odsłonił nam sobotni proces sądowy.

„Czwarty do brydża"

Gdy rozpoczęto próby ze sztuki „Czwarty do brydża" por. Jezierski zaczął otrzymywać anonimy od jakiejś nieznajomej osoby, która go ostrzegała w imię „życzliwości", że Różycki uwodzi mu żonę. Anonimy zrobiły swoje. W duszy por. Jezierskiego obudziła się zazdrość, zwłaszcza, że z rozmów prowadzonych z żoną na temat życia teatralnego mógł wnioskować, iż rzeczywiście interesuje się ona osobą Różyckiego. Pewnego dnia dowiedział się że żona pożyczyła od swego partnera 10 zł.

Zajście za kulisami Teatru Nowego

To przeważyło szalę. Por. Jezierski uzbroił się w rewolwer i poszedł do teatru z zamiarem zabicia rywala. Uprzednio poinformował się u żony, o której godzinie przychodzi Różycki do teatru i jakie miejsce zajmuje za kulisami. Po przyjściu do teatru wszedł najpierw do garderoby żony, a następnie udał się do oddzielonej kotarą sąsiedniej garderoby męskiej. Tam rzucił się na Różyckiego z dobytym rewolwerem i usiłował zastrzelić go, kierując lufę w pierś artysty i pociągając za cyngiel. Rewolwer zaciął się i strzał nie nastąpił.

Wywiązała się szarpanina, w trakcie której Jezierski kilkakrotnie wymierzał rewolwer do przeciwnika i ciągnął za cyngiel, ale broń nie funkcjonowała.

Kiedy odebrano mu rewolwer, porwał ze stołu nożyce i zadał Różyckiemu dwie rany w głowę. Rany nie okazały się groźne. Po nałożeniu opatrunku p. Różycki występował na scenie, mając głowę przykrytą peruką.

Na sali sądowej

Jezierski został aresztowany. Od dnia zamachu, t. j. od 23 stycznia r. b. przebywa w więzieniu.

Proces sobotni wzbudził duże zainteresowanie. Komplet sądzący stanowią: prezes Duda, sędziowie Popowski i Danielewicz Oskarża prok. Marcinkowski, broni adw. Sobotkowski. Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanego wnosi adw. Gustaw Beylin. Poszkodowany, p. Różycki zasiada na ławie powodów. Występuje on także jako świadek.

Atmosfera sali, ma nastrój specyficzny, rzadko w tym gmachu spotykany. Tragiczny niewątpliwie konflikt niepozbawiony jest momentów ponurej groteski. Jest to dramat, gdzie trudno odróżnić rzeczywistość od urojonych przeżyć sceny. Momenty te uwypuklił djalog pomiędzy rzecznikiem powództwa adw. Beylinem, a oskarżonym.

Oskarżony Jezierski w wyjaśnieniach podkreślił kilkakrotnie, że Różycki deprawował mu żonę.

— Na czem polegała ta deprawacja? — pyta adw. Beylin.

— Różycki zaatakował duszę mojej żony.

— Skąd pan wie o tem?

— Bo była w jego garsonierze.

— Skąd pan wie?

— Otrzymałem anonimy...

— A więc na podstawie anonimów?

— Anonimy pokrywały się z prawdę

— Skąd pan wie, co było prawdą?

Na to pytanie osk. Jezierski nie potrafi odpowiedzieć i składa dalsze zeznania: oświadcza, że czynu swego dopuścił się nie z zazdrości, ale z chęci protestu przeciwko deprawacji moralności w społeczeństwie.

Mówi dużo, stylem górnolotnym, afektowanym.

— Żona pociągnęła mię do siebie niewydarzoną duszą swoją. Talent sceniczny miała olbrzymi...

Oskarżony opowiada, jak ożenił się z nią, jak wystąpił z wojska, bo poczuł powołanie do literatury, a nie potrafił dzielić się pomiędzy służbę wojskową i sztukę.

Opowiada dalej o trudnościach finansowych, o biedzie w domu w okresie po wystąpieniu z wojska. Żona Jezierskiego stała jednak zawsze na najwyższym poziomie moralnym. Różycki zdeprawował jej duszę... Przechodząc do szczegółów pożycia z żoną oskarżony prosi o zarządzenie tajności rozprawy. Sąd przychylił się do jego prośby.

Po wznowieniu rozprawy jawnej Jezierski przystępuje do opisu samej sceny w garderobie Różyckiego.

— Wszedłem do garderoby żony, a następnie — do sąsiedniej. Zastałem tam p. Znicza, którego dobrze znałem. Zapytałem go o Różyckiego. Wskazał mi go gestem. Różyckiego nie znałem osobiście. Raz tylko widziałem go na scenie. Zapytałem: „Czy to p. Różycki?" Na jego odpowiedź twierdzącą: „Więc to pan dał mojej żonie 10 zł.?" Mówiąc to, wyjąłem rewolwer. Po udaremnionym zamachu, chwyciłem nożyczki. Czułem już wówczas swoje bankructwo. Zawołałem „aresztujcie mnie!" Wówczas służba rzuciła się na mnie bijąc. Ta sama służba, która ostrzegała mię, żebym nie wchodził zbyt nagle do garderoby żony, bo mogę trafić na... Obrzuciłem jeszcze obelgami Różyckiego, zanim mię policjant wyprowadził. Zapytałem: „Czy pan ożeni się z moją żoną?". Odpowiedział „Tak". Temi słowy oczyścił się do pewnego stopnia w mych oczach.

Prok.: — Czy tego pytania nie należało zadać raczej przed zamachem morderczym?

Oskarżony nie odpowiada.

Prez. Duda: — Czy przyznaje się pan do winy?

Osk.: — Przyznaję się do czynu. Jak on się przedstawia z punktu widzenia winy — nie wiem. Niech to Sąd oceni. Jestem głęboko wierzącym i praktykującym chrześcijaninem. Na spowiedzi w więzieniu wyznałem czyn i to, że nie czuję żalu. Spowiednik mimo to udzielił mi rozgrzeszenia. Różycki wykoleił moralnie moją żonę.

Prok.: — Na czem polegało to wykolejenie?

Osk.: — Przedtem entuzjazmowała się teatrem. Potem — życiem zakulisowem.

Przewodniczący otwiera postępowanie dowodowe. Kilkunastu świadków staje przed pulpitem. Aktorzy, oficerowie, robotnicy teatralni.

Co mówi żona oskarżonego?

Pojawienie się p. Jezierskiej wita szmer zainteresowania. Ubrana jest elegancko. Wolnym krokiem podchodzi do pulpitu. Mówi wolno, z pauzami, cieniując głos. W całej tej postaci, sposobie mówienia znać wiele mimowolnej pozy. Oczy siedzącego na ławie oskarżonych męża wilgotnieją na jej widok. Prosi usilnie Sąd o przesłuchanie jej przy drzwiach zamkniętych. Sąd wyjaśnia, że tajność może być zarządzona tylko w momentach, kiedy poruszane są kwestje mogące obrazić moralność publiczną.

— Kiedy pani poznała swego męża?

— W Toruniu. Zainteresowałam się nim od pierwszego momentu. Podobieństwo naszych poglądów było tak duże, że wystarczaliśmy sobie we dwoje. Zakładając małżeństwo postanowiliśmy je oprzeć na absolutnej uczciwości...

Sąd powtórnie zarządza tajność rozprawy.

Łamanie szpad

Posępny akt degradacji w Bukareszcie

W obecności delegacji wszystkich jednostek wojskowych oraz wielotysięcznych tłumów publiczności odbyła się dziś o godz. 10 rano degradacja 8-miu oficerów, skazanych za udział w niedawnym spisku płk. Precupa. — Przy dźwięku trąb i biciu bębnów 8-miu skazanych wprowadzono do czworoboku, utworzonego przez oddziały wojskowe. Komisarz królewski odczytał rozkaz o degradacji, poczem jeden z oficerów zerwał im epolety i galony, zaś jeden z podoficerów złamał ich szpady. Paru skazanych zachowywało się cynicznie i wznosiło okrzyki przeciwko ich skazaniu. Okrzyki te zostały zagłuszone przez wzburzoną publiczność. W chwili gdy skazani po dokonaniu degradacji wsiadali do samochodu, tłum przerwał kordon wojskowy i pobił kilku skazańców.

Tajemnica zakładów Blohm i Voss

Rewelacje „Petit Journal'u"

Jak twierdzi „Petit Journal", zakłady Blohm i Voss, które dotychczas budowały tylko okręty, przystąpiły obecnie do budowy samolotów. Dziennik ogłasza przytem tekst zobowiązania które muszą podpisywać wszyscy pracownicy firmy. Zobowiązanie to dotyczy ścisłego przestrzegania tajemnicy fabrykacji. Niestosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą natychmiastowe wydalenie z pracy, oprócz dalszych konsekwencyj prawno-sądowych. Tekst tego zobowiązania pracownicy muszą troskliwie przechowywać i zwracają je w razie ustąpienia z zakładów.

Banda międzynarodowych fałszerzy

drukowała banknoty w Berlinie

Korespondent Reutera w Chicago donosi, że przyznanie się do winy Walentina Burtana, b. przedstawiciela Amtorgu w Nowym Jorku, oskarżonego o puszczenie w obieg fałszywych banknotów na sumę 100 tys. dolarów, mieć będzie dalsze poważne następstwa. Władze przypuszczają, iż udało się częściowo przyłapać wielką bandę międzynarodowych fałszerzy banknotów. Banknoty te drukowane były w Berlinie i wykryte po raz pierwszy w Houston (Texas) w r. 1928. Nigdy podobno dotychczas nie zdarzyło się, by fałszywe banknoty były tak dobrze podrobione. Władze wysłały do Berlina specjalnych detektywów, którzy mieli się zająć odnalezieniem klisz, lecz w międzyczasie klisze przesłane zostały podobno do Moskwy.

Zderzenie dwóch torpedowców francuskich pod Brestem

Z Brestu donoszą, że w czasie nocnych ćwiczeń bez światła na szerokości Benode torpedowiec „Bourrasque" najechał na torpedowiec „Adroit". Otwór, przez który przedostawała się woda, zdołano chwilowo zatkać, tak iż „Adroit" przybył do Brestu, gdzie będzie naprawiony.

Pożar lasów amerykańskich

Dym i popiół zasypują osiedla

W północno-zachodniej części Karoliny północnej w Stanach Zjednoczonych pożar ogarnął olbrzymie przestrzenie lasu. Wiatr uniemożliwia akcję ratunkową. W płomieniach, jak stwierdzono dotychczac, zginęły dwie osoby. Dym i popiół przedostają się do odległych osiedli, położonych o 40 km od miejsca pożaru. Wobec utrudnionej akcji ratunkowej, ludność ma nadzieję, iż pożar będzie wstrzymany przez deszcz, którego oczekuje z niecierpliwością.

Dillinger płynie do Europy?

Z Ameryki donoszą, że dokonano napadu na bank w miejscowości Fostoria w stanie Ohio i zrabowano 12.000 dolarów. Policja początkowo przypuszczała, że sprawcą napadu jest Dillinger z towarzyszami. Dalsze dochodzenia wskazują jednak, że napad był wprawdzie zorganizowany przez członków bandy Dillingera, ale że on sam nie brał w nim udziału. Według jednej hypotezy Dillinger ukrywa się nadal w Chicago, według innej jednak opuścił już Amerykę i jakoby znajduje się w drodze do Anglji lub Irlandji.

„Daily Herald" twierdzi, że policja chicagoska przesłała ostrzeżenie do Anglji i Irlandji, zalecając dokładną obserwację statku „Księżna Yorku" płynącego do Liverpoolu. W Belfaście, gdzie statek zatrzyma się przedtem, przeprowadzona będzie ścisła kontrola, opuszczających pokład pasażerów. Istnieje podejrzenie, że Dillinger znajduje się wraz z jednym towarzyszem na pokładzie tego statku.

Czar brunatnego munduru

Nic „podobnego" nie trafiło się w Norymberdze...

Dyrekcja policji w Norymberdze w opublikowanem ostrzeżeniu występuje kategorycznie przeciwko rozpowszechnianym pogłoskom, jakoby w związku ze zlotem wrześniowym w r. ub. partji narodowo-socjalistycznej liczne dziewczęta w wieku szkolnym w Norymberdze znajdowały się w odmiennym stanie. W ostrzeżeniu dyrekcja policji grozi wszystkim szerzącym podobne pogłoski bez względu na zajmowane stanowiska nietylko więzieniem, lecz opublikowaniem nazwisk.

Próby prowokacji

W związku z nieporozumieniami wewnętrzno-organizacyjnemi w Legjonie Młodych, nieznane bliżej czynniki usiłują przeprowadzić wśród akademików, zgrupowanych w tej organizacji akcję, mającą wszelkie cechy prowokacji.

W tym celu kolportowano ulotkę, podpisaną przez nieznany nikomu „komitet organizacyjny grupy narodowo-państwowej L. M.". Jak nas informują akcja ta spotkała się wśród członków Legjonu Młodych z przyjęciem zgoła humorystycznem.

Tabela wygranych

4-ta klasa — Dzień pierwszy

Zł. 15.000 na nr.: 10031.
Zł. 10.000 na nr.: 77845.
Zł. 5.000 na n-ry: 1923 55938 80715 88255 97930 107311 148418.
Zł. 2.000 na n-ry: 3477 6568 11640 20847 42641 49389 59997 79228 86645 90454 121639 129575 137814 143447 149025 151415 155755 158055 161276 168010.
Zł. 1.000 na n-ry: 3256 15830 15135 18238 21777 26179 27405 28048 31022 37122 41404 50902 51111 62063 63755 68375 70709 86156 89730 96350 98386 101884 104116 107059 107840 115779 118660 124555 125534 157565 157959 159552 160849 165350 167198.
Zł. 15.000 na nr. 128347.
Zł. 10.000 na nr. 119217.
Zł. 5.000 na n-ry: 67856 100452 162551.
Zł. 2.000 na n-ry: 14352 12339 19677 47992 550065 51213 69803 71108 85078 101736 112701 126933 133472 140005 141105 149797 168369
Zł. 1.000 na n-ry: 8573 9585 13507 12170 16857 22686 25491 27112 28070 32458 32966 34395 37427 35617 45100 47389 50804 62276 63762 61574 66189 70223 72628 75984 79047 84188 86598 87038 89463 89721 99593 107792 108110 111711 116593 119013 127336 128765 129455 134343 132532 135503 149856 159395 162625.

Święto Dzieci Torunia

W dniu 15-lecia 63 toruńskiego pułku piechoty

Dzień 8 maja obchodzi corocznie 63 toruńsk pułk piechoty, jako dzień swego święta. W tym roku uroczystość pułkowa święcona będzie szczególnie solennie i szczególnie uroczyście, gdyż mija właśnie 15 lat od chwili sformowania pierwszych oddziałów „toruńskiego pułku strzelców“; w maju 1919 roku powstał 63 p. p., a już w rok potem, 8 maja 1920 roku stoczył swój pierwszy, zwycięski bój z wrogiem.

Z WALK O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ ZRODZIŁ SIĘ TORUŃSKI PUŁK PIECHOTY, jego dzisiejsza kadra pomna też na wielkie tradycje, jakie pozostały po bohaterach walk o niepodległość, pamięta o swym obowiązku kształtowania i wychowywania charakterów żołnierskich w wolnej i niepodległej już Rzeczypospolitej. Dzisiejsze codzienne wypracowywanie w duszach żołnierzy zalet i haseł wielkich wodzów naszej Ojczyzny, to rola, jaka przypadła im w udziale: — wychowywać wolnych obywateli Polski na przyszłych Jej obrońców. Tradycje karnego i bitnego pułku z czasów wojny są świetnym przykładem, w jakim duchu należy szkolić i wychowywać. Jeśli toruniaków zbudzi kiedy trąbka pobudki lub sygnał apelu, to niechaj nie zapominają oni, że w 63 p. p. wre praca od świtu do wieczora, praca nad wychowaniem obrońców, godnych swych poprzedników z 1920 roku.

Z walk o wolność

Skrót historji 63 toruńskiego pułku piechoty

Zawiązek 63 pułku piechoty stworzyli ochotnicy-toruniacy, którzy z narażeniem życia przekradali się przez kordon niemiecki, by wstępować w szeregi oddziałów polskich, formowanych w wolnej już podówczas Wielkopolsce. W Inowrocławiu, dokąd przybywało najwięcej ochotników z Pomorza, sformowała się kompanja pod nazwą „Pierwsza Kompanja Zachodnio-Pruska“. Wkrótce liczba ochotników zaczęła się powiększać. Dowództwo Główne w Poznaniu wydało rozkaz o formowaniu „Toruńskiego pułku strzelców“. W niedługim czasie powstaje brygada pomorska, następnie dywizja „strzelców pomorskich“. W tym celu zorganizowany już pułk „strzelców toruńskich“ oddaje nietylko obsadę dowództw, lecz również silne kadry do formujących się pułków: grudziądzkiego, kaszubskiego, starogardzkiego oraz 4 pułku ułanów nadwilańskich. W dowód uznania wysiłku organizacyjnego pułku jako pułku kadrowego dywizji pomorskiej, nadana została mu odznaka, noszona dotychczas jeszcze na kołnierzach kurtek i płaszczy, w postaci herbu dawnego województwa chełmińskiego.

W styczniu 1920 r. wyruszył pułk z Inowrocławia w kierunku na Toruń. Pod Gniewkowem napotyka na opór „Grenzschutzu“, by go złamać i następnego dnia 18. I. 1920 r. wkroczyć do Torunia. Odtąd kadra pułku pozostaje stale w Toruniu, inne bataljony tymczasem zostają rozlokowane po całem Pomorzu dla obsadzenia jego granicy.

Niedługo jednak 63 p. p. zostaje na Pomorzu. Nawała bolszewicka, waląca od wschodu, grozi utratą wolności. Toruniacy wyruszają nad Berezynę, na front bolszewicki. Już pierwsza bitwa pod Jełaniem, jaką stoczył pułk, była zwycięską. Bitwa pod Jełaniem jest uwieczniona na chorągwi pułku napisem: „Jełań 8. V. 1920“, jako bój, który położył podwaliny sławy pułku. Była to pierwsza walka, jaką żołnierz pomorski stoczył z wrogiem w obronie wschodnich rubieży swojej ojczyzny. Długie walki nad Berezyną i Dnieprem zahartowały pułk i stworzyły zeń twardy oddział nieustępliwej piechoty, co bagnetem toruje sobie drogę. Nakazany odwrót poprzez Jelizarowicze, Kaleńkowicze, Tremlę, krwawo znaczył Moskali. Wielokrotne śmiałe przeciwuderzenia pułku i zacięta obrona świadczą o jego najlepszym stanie moralnym i porządku, w jakim się wycofywał: tylko na rozkaz! Mimo częstokroć przeważającej kilkakrotnie liczby wroga, będącego w ofenzywie, 63 p. p. jest zawsze zwycięski. Dowódca grupy poleskiej tak pisał w rozkazie: „że jednak odwrót z pod Kaleńkowicz, mimo wysunięcia odcinku frontu, braku dróg odwrotowych i niesłychanego przeciążenia jednej linji kolejowej, można nazwać klasycznym — duża zasługa w tem twardego, nieustępliwego 63 p. p. Jego dowódca ze swym wypróbowanym 63 p. p. może być dumny ze swoich akcyj w ostatnich tygodniach, które wszędzie doprowadziły do klęski Sowietów“.

Następują boje nad Jasiołdą, szereg bitew wzdłuż linji Baranowicze—Kobryń nad kanałem Królewskim, gdzie tylko dzięki męstwu i odwadze żołnierzy, pułk otoczony ze wszystkich stron przebija się uderzeniem na bagnety. Potem trwają krwawe walki nad Bugiem, kiedy pułk osłania wycofywanie się dywizyi nad Wieprz, gdzie rozkazem Naczelnego Wodza zbierała się „grupa uderzeniowa“.

Dnia 6 sierpnia Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski wydał rozkaz do rozstrzygającej bitwy nad Wisłą. W parę dni później „grupa uderzeniowa“, zebrana nad Wieprzem pod bezpośredniem dowództwem Marszałka, rusza na flankę i tyły wroga, ugrupowanego pod Warszawą. 63 p. p. bierze udział w tej ofenzywie na czele kolumny dywizji, nacierając przez Stoczek, Seroczyn, Nur, Łomżę, Nowogród. Straż przednia pułku, wyruszając z Przedmościa w Łysobykach nad Wieprzem, rozgramia nieprzyjaciela, mimo jego zaciętego oporu, w dalszym natarciu pod Łukowem bije znowu bolszewików, biorąc jeńców, karabiny maszynowe i działa. Dnia 24 sierpnia pułk wkracza do Łomży, potem idzie aż po Nowogród, rozgromiając i odrzucając cofające się oddziały odciętej armji sowieckiej.

W dalszych walkach z wycofującemi się oddziałami sowieckiemi, pułk bierze udział w t. zw. działaniu o Kobryń, bój o Szack, o Piszczę, pod Mielnikami, pod Kobryniem, gdzie ówczesny dowódca pułku osobiście strzelał na najbliższe odległości z działa, by potem poderwać do uderzenia na bagnety drobny oddział, który odpiera i łamie kilkakrotnie przeważającego wroga. Posuwając się dalej na wschód, pułk walczy nad Muchawcem, pod Wrętopolem, o Drochiczyn, o Horodec, gdzie ginie dowódca pułku ppłk. Bernacik. Bitni piechurzy 63 pułku, walcząc, dochodzą aż do linji rzeki Ptyczy.

Następuje rozejm — powrót do garnizonu i odtąd codzienna praca nad wychowaniem i wyszkoleniem żołnierza.

Z. M-cki.



Poczet chorągwiany 63 p. p., defiluje na czele kompanji honorowej.

Piosenka 63 pułku piechoty z 1919 roku*)

„Toruński my hufiec do boju gotowy,
Gotowe już nasze bagnety,
By skruszyć ostatnie krzyżackie okowy,
I wziąć za ich zbrodnie odwety.

Że polskie są Prusy Zachodnie,
Zaświadczym na froncie my godnie,
Ołowiem i krwią paragrafy spiszemy
Że z Polską połączyć się chcemy.

Co prusak zdradziecką zagarnął grabieżą
To odda wolności nam zorza.
Granice nam strzelcy bagnetem odmierzą,
Nie damy im Gdańska, ni morza.

Że polskie są Prusy Zachodnie,
Zaświadczym na froncie my godnie,
Ołowiem i krwią paragrafy spiszemy,
Że z Polską połączyć się chcemy.

Gdy liczba nie starczy, to duch ją potroi,
A zapał nas w gromy zamieni.
Przed gromów tych burzą szwab się nie ostoi,
I z ziem się pomorskich wypleni.

Że polskie są Prusy Zachodnie,
Zaświadczym na froncie my godnie,
Ołowiem i krwią paragrafy spiszemy,
Że z Polską połączyć się chcemy.

*) Piosenka ta śpiewana była przez żołnierzy 63 p. p. w czasach, gdy pułk organizował się w Wielkopolsce, czekając rozkazu, kiedy będzie mógł wyruszyć do Torunia i zająć Pomorze.

LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN 63 P. P.

Oficerowie: 1) ppłk. Bernacik Leon; 2) ppor. Jasiński Józef. 3) ppor. Kamrowski Alfons. 4) ppor. Kasprowicz Alfons; 5) ppor. Piskorski Bogdan; 6) ppor. Skrobacki Augustyn.

Szeregowi: 1) szer. Bajduszewski Franciszek; 2) szer. Baran Maciej; 3) szer. Bolman Władysław; 4) szer. Budziński Bronisław; 5) szer. Chorzelewski Jan; 6) szer. Chyliński Teofil; 7) kapr. Ciemny Franciszek; 8) kapr. Cyrakowski Jan; 9) st. szer. Dejewski Antoni; 10) szer. Dorczyński Józef; 11) szer. Flaszyński Józef 12) szer. Galszewski Szymon; 13) szer. Gładysz Michał; 14) szer. Górski Franciszek; 15) szer. Gortatowski Antoni; 16) szer. Grabowski Roman; 17) szer. Graszk Roman; 18) szer. Gumiński Józef; 19) szer. Jaworski Józef; 20) szer. Jura Jan; 21) st. szer. Kamiński Franciszek; 22) szer. Karaszewski Józef; 23) szer. Karmelita Wincenty; 24) szer. Kisos Jan; 25) szer. Kołokowski Leon; 26) szer. Konarski Jan; 27) szer. Kostowski Bronisław; 28) szer. Kostowski Edmund; 29) szer. Kosicki Aleksander; 30) szer. Kowalski Bolesław; 31) szer. Kuszyński Stanisław; 32) szer. Kurzawa Stanisław; 33) szer. Kwiatkowski Franciszek; 34) szer. Kwiatkowski Wacław; 35) st. szer. Lewandowski Jan; 36) st. szer. Lewandowski Władysław; 37) szer. Lisek Antoni; 38) sierż. Łapka Juljan; 39) sierż. Łukaszewski Jan; 40) st. szer. Mackowski Teodor; 41) kapr. Majewski Konrad; 42) szer. Marszałek Teofil; 43) szer. Matella Walenty; 44) szer. Malinowski Teofil; 45) st. szer. Mikołajewski Teofil; 46) st. szer. Mikołajewski Franciszek; 47) plut. Miszkiewicz Stefan; 48) szer. Ołkiewicz Władysław; 19) szer. Olszabowicz Franciszek; 50) szer. Olszewski Józef; 51) szer. Plewa Franciszek; 52) st. szer. Pniewski Maksymiljan; 53) szer. Polakiewicz Antoni; 54) st. szer. Polakiewicz Bolesław; 55) st. szer. Prusakowski Teofil; 56) szer. Przaskowski Leon; 57) szer. Ruskowski Józef; 58) szer. Rychowski Józef; 59) szer. Rzezino Bronisław; 60) szer. Samulewski Bronisław; 61) szer. Skonieczny Stefan; 62) szer. Sobieszek Jan; 63) kapr. Sobieszczyk; 64) szer. Sobolewski Jan; 65) szer. Strzelecki Kazimierz; 66) szer. Stypka Franciszek; 67) szer. Szablewski Stanisław, 68) szer. Szczepański Bolesław; 69) szer. Szefner Franciszek; 70) st. szer. Szulc Maksymiljan; 71) kapr. Szymański Franciszek; 72) szer. Teiros Karol; 73) szer. Truszczyński Antoni; 74) szer. Walczuk Leon; 75) szer. Wlazło Franciszek; 76) plut. Wojciechowski Bronisław; 77) szer. Zadowski Jan; 78) szer. Zakrzewski Tomasz; 79) sierż. Zaremba-Ziółkowski Jan; 80) szer. Zbieg Franciszek; 81) szer. Zielazkiewicz Władysław; 82) szer. Zieliński Władysław; 83) pchor. Żymiński Józef.

Oprócz wymienionych, pułk liczy w liście poległych licznych szeregowych, którzy zginęli bezimiennie. Ilość rannych w pułku dochodziła do tysiąca.

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO „VIRTUTI MILITARI“ V KLASY

1) ppor. Abryszyński Józef; 2) ś. p. ppłk. Bernacik Leon; 3) szer. Brzeski Antoni; 4) sierż. Frąckowiak Jan; 5) ppor. Ignasiak Stanisław; 6) plut. Jackowski Ludwik; 7) ś. p. ppor. Jasiński Józef; 8) ś. p. ppor. Kamrowski Edmund; 9) kapr. Keller Adam; 10) mjr. Koczorowski Władysław; 11) sierż. Koprowski Antoni; 12) kapr. Kruża Jan; 13) ppor. Lange Władysław; 14) ppor. Lubik Aleksander; 15) chor. Narożny Franciszek; 16) plut. Pilarski Stanisław; 17) ś. p. ppor. Piskorski Bogdan; 18) ś. p. st. szer. Prusakowski Teofil; 19) ppor. Śmigielski Michał; 20) ppor. Tomaszewski Aleksander; 21) sierż. Urbański Jan; 22) ppor. Wandtke Antoni; 23) sierż. Więckowski Walenty; 24) st. szer. Wierzchowski J.; 25) st. szer. Wiśniewski Feliks; 26) plut. Zabielski Mieczysław.

„*Krzyżem walecznych*“ odznaczonych zostało 25 oficerów, 1 chorąży, 4 podchorążych i 44 szeregowych.

ZDOBYCZ WOJENNA PUŁKU

W ciągu działań wojennych pułk zdobył 4 armaty, 34 ciężkie karabiny maszynowe, blisko 4.000 karabinów piechoty, przeszło 80 koni i zabrał do niewoli zgórą 2.000 jeńców. Ponadto zdobyto wiele cennego materjału wojennego.

Program święta pułkowego 63 pp.

7 maja godz. 9-ta: Msza żałobna w Kościele Garnizonowym; godz. 19-ta: Capstrzyk i uroczysty apel przed pomnikiem poległych.

8 maja godz. 10-ta: Msza polowa na placu Katarzyny. Po nabożeństwie defilada; godz. 16-ta: Akademja żołnierska w Teatrze Narodowym.

9 maja godz. 22: Dancing-bridge w Kasynie Garnizonowem.

50.000 dzieci
przybędzie w dniu Święta Morza do Gdyni

W ubiegłą sobotę po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Gdyni odbyło się pierwsze zebranie, zwołane przez Komisarza Rządu **mgr. Sokóła**, na którem zawiązał się **Komitet Obchodu Święta Morza.**

Na posiedzenie przybyli również przedstawiciele Głównego Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej **gen. Orlicz-Dreszer, Marszałek Dębski i dyr. Czermiński**, pozatem po za zarządem gdyńskiego odziału obecni byli najwybitniejsi przedstawiciele sfer urzędowych, gospodarczych i społecznych Gdyni.

Po powitaniu gości przez Komisarza Rządu głos zabrał w imieniu Zarządu Głównego Ligi Marszałek Dębski, który zcharakteryzował znaczenie Święta Morza.

W ostatnich latach Święto Morza, obchodzone tak uroczyście przez cały kraj nabierało specjalnego zabarwienia i charakteru potężnej manifestacji Narodu, który nie ustąpi ani jednej piędzi swej ziemi nadmorskiej i który niewzruszenie trzymać będzie straż nad Bałtykiem.

W tym roku dzięki uspokojeniu się stosunków politycznych moment ten ustąpić powinien miejsca dalszemu etapowi ustosunkowania się do morza całej Polski. **Tegoroczne Święto Morza powinno być świadectwem zrozumienia dla patrjotyzmu gospodarczego**, który znaleźć powinien swój wyraz w umiejętnem wykorzystaniu bogactwa morskiego Polski i w naszej ekspansji morskiej.

Tego roku specjalny nacisk w propagandzie morza położony będzie na młodzież szkolną i w dniu święta 29 czerwca w Gdyni odbędzie się olbrzymi zlot młodzieży. W zlocie tym według dotychczasowych obliczeń weźmie udział przeszło **50.000 dzieci.**

Po omówieniu najważniejszych spraw, związanych bezpośrednio z Świętem Morza, przez Marszałka Dębskiego i przez generała Dreszera wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której podkreślono konieczność pozostawienia **daty 29 czerwca, jako daty stalej dla Święta Morza i dostosowania wszystkich uroczystości i obchodów do tej właśnie daty.** Na zakończenie zawiązał się Komitet, który opracuje szczegółowy program tej dużej imprezy.

Sekretarz wydziału powiatowego w Kościerzynie — defraudantem
Sensacyjne aresztowanie Marjana Lewandowskiego

Jak się dowiadujemy — z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Chojnicach, osadzony został w areszcie śledczym naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego w Kościerzynie Marjan Lewandowski. Aresztowanie to nastąpiło wskutek sprzeniewierzenia przez Lewandowskiego kwoty 15.000 zł. na szkodę powiatowego związku samorządowego w Kościerzynie.

Rybołówstwo przybrzeża daje słabe wyniki,
lepiej opłaca się rybołówstwo dalekomorskie

W przeciągu mies. kwietnia br. złowiono na całem wybrzeżu ogółem 456.680 kg ryb wartości 136.840 zł. Według poszczególnych gatunków połowy ryb w miesiącu sprawozdawczym przedstawiały się następująco: szproty 224.000 kg watości 17.920 zł, wątłusze 99.920 kg wartości 11.990 zł, łososie 18.110 kg wartości 61.574 zł, mielnice 1100 kg wartości 2200 zł, trocie 200 kg wartości 700 zł. **Płastugi:** stornie 52.090 kg wartości 13.002, zimnice 11050 kg wartości 1326 zł, gladzice 5300 kg wartości 795 zł, skarpie 200 kg wartości 150 zł.

Śledzie 15.730 kg wartości 4719 zł, węgorzyce 7660 kg watości 2298 zł, węgorze 750 kg wartości 1200 zł, sieje 350 kg wartości 490 zł.

Słodkowodne: szczupaki 8130 kg wartości 12.195 zł, okonie 5460 kg wartości 3276 zł, płotki 5630 kg wartości 5234 zł, certy 1000 kg wartości 450 zł.

Z ogólnych połowów złowiono z obwodu Hel 87.240 kg wartości 28.296 zł, z obwodu Gdynia 105.490 wartości 14.408 zł, z obwodu Jastarnia 93.230 kg — wartości 55.289 zł, z obwodu Chałupy 13.150 kg wartości 3262 zł, z obwodu Puck 19950 kg wartości 14.674 zł, z połowów dalszych 137.620 kg wartości 20.911 zł.

Z całej ilości połowów sprzedano do wędzarń 206.560 kg. wywieziono do Gdańska 23.000 kg oraz sprzedano na rynku miejscowym 227.120 kg.

Ilość połowów w porównaniu z ubiegłym miesiącem zmniejszyła się prawie 5-krotnie wskutek zakończenia połowów szprotów, wartość zaś zmalała więcej niż 2-krotnie. Połowy szprotów zakończono zupełnie z końcem miesiąca sprawozdawczego wskutek braku zapotrzebowania na szproty. Nie dopisało również rybołówstwo łososiowe. **Wogóle rybołówstwo przybrzeżne w miesiącu kwietniu nie osiągnęło nawet średnich wyników.** Jedynie rybołówstwo dalsze dostarczało większe ilości plastug i wątłuszy łowionych przy Bornholmie, a także na głębi gdańskiej w odległości 10—20 mil od brzegów.

W połowie kwietnia złowiono w pławicach łososiowych jednego jesiotra ikrzaka, również pławicami wyłowiono 121 sztuk morszwini.

Znaczny wzrost eksportu masła, sera i jaj

W pierwszym kwartale r. b. wywieziono zagranicę mleka 184 kwintali (206), masła — 3.182 (546), sera — 1.535 (176). Cyfry w nawiasach odnoszą się do pierwszego kwartału 1933 r.

Poważne zwiększenie wywozu masła i serów tłomaczy się podwyższeniem kontyngentów ze strony Niemiec.

Według danych statystycznych, w pierwszym kwartale r. b. wywieziono zagranicę 43.369 kwintali jaj za sumę 5.287 tys. zł. W tymże czasie w r. 1933 wywieziono 32.845 q wartości 5.202 tys. zł. Wzrost zatem ilościowy wynosił 32.0%, wartościowy zaś tylko 1.6%. Za kwintal jaj płacono nam w 1933 r — 158.4 zł, a obecnie tylko 121.9 zł.

Zatwierdzenie wyboru wiceprezydenta Grudziądza

P. Minister Spraw. Wewn. zatwierdził, dokonany w dniu 24-ym lutego rb. przez radę miejską m. Grudziądza, wybór p. Stanisława Michałowskiego na wiceprezydenta tego miasta, na 10-cioletni okres ustawowy.

Zebranie organizacyjne Kółka Rybackiego w Tucholi

Mając na uwadze nawiązanie bliższego kontaktu ze swemi członkami w sprawie wydatniejszej współpracy nad podniesieniem i rozwojem kultury rybackiej i wspólnej obronie interesów rybackich, Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanym, iż w dn. 12 maja (sobota) 1934 r. o godz. 11,15 w Tucholi, w sali hotelu „Du Nord" przy ul. Rynek nr. 15, odbędzie się zebranie organizacyjne „Kółka Rybackiego w Tucholi" przy Wielkopolskiem i Pomorskiem Towarzystwie Rybackiem.

Na zebraniu zostanie wygłoszony referat informacyjny p. t. „Wykonanie Ustawy o Rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 roku."

Ze względu na bardzo ważne sprawy objęte porządkiem obrad uprasza się pp. Rybaków o jak najliczniejsze przybycie.

Goście i Sympatycy mile widziani.

Zmiana na stanowisku sekretarza Woj. Biura do Spraw finansowo-rolnych

Z dniem 1 maja ustąpił ze stanowiska sekretarza Wojewódzkiego Biura do spraw finansowo-rolnych p. Konstanty Ceceniowski, naczelnik wydziału rolnictwa i reform rolnych. Na stanowisko to zamianowany został p. Jerzy Zieliński, dotychczasowy referent Biura Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo-rolnych.

P. naczelnika Ceceniowskiego zamianował Pan Wojewoda delegatem swoim do Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo-rolnych.

P. naczelnik Ceceniowski ustąpił ze stanowiska sekretarza, ponieważ rozległy zakres działania naczelnika wydziału rolnictwa i reform rolnych Województwa Pomorskiego, wskutek przyłączenia byłego Okręgowego Urzędu Ziemskiego powiększył do tego stopnia ciężar pracy, związanej z kierownictwem wydziału, że wymagała odciążenia go w pracach, przezeń spełnianych poza wydziałem.

Schronisko turystyczno-krajoznawcze P. C. K. w Gdyni

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni uruchomił *własne baraki i namioty*, w których po cenach bardzo przystępnych będzie przyjmował *zbiorowe wycieczki oraz pojedyncze osoby*, przybywające nad morze w bieżącym sezonie letniskowym.

Zakwaterowani wycieczkowicze będą mogli korzystać z wygodnych łóżek siatkowych, czystej pościeli i 2 kocy. Poza tem na miejscu znajduje się doskonała kuchnia.

Bliższych wyczerpujących informacyj udziela zarząd P. C. K. Oddział w Gdyni, ulica Mościckich, telefon 18-68.

Z Pomorskiego Związku Tow. Ogródków Działkowych i Osiedli dla Bezrobotnych

W środę, dnia 9 maja br. o godz. 10,30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu odbędzie się *zebranie konstytucyjne Pomorskiego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych i Osiedli dla Bezrobotnych.*

Przebieg obrad przewiduje m. in. referat na temat zadań Związku, przyjęcie statutu i wybory władz organizacyjnych.

Giełda londyńska w soboty nieczynna

Zarząd giełdy londyńskiej uchwalił nie odbywać zebrań giełdowych w sobotę, 19 maja rb., oraz we wszystkie soboty w czerwcu, lipcu i sierpniu rb.

Podgórz

— *Turniej szachowy o mistrzostwo miasta.* W dniu 15 kwietnia rozpoczął się turniej szachowy o mistrzostwo Podgórza. Do turnieju zgłosiło się 20 osób. Po rozgrywkach eliminacyjnych i półfinałach, w dniu 30 ub. m. rozpoczął się finał rozgrywek, do którego weszli pp. Wiśniewski, Beliński, Halusiak, Kaczmarek, Felchnerowski, Kant K., Kant A., Burzymski, Zieliński i Hilbruner. Z wymienionych szachistów najlepsze szanse zdobycia mistrzostwa Podgórza ma p. Zieliński, lecz nie wiadomo, jak mu szczęście dalej będzie sprzyjało. Wynik turnieju podamy do wiadomości w przyszłym tygodniu.

— *Nowa placówka.* Z dniem 1 maja b. r. został uruchomiony skład wyrobów tytoniowych lemoniady i wody sodowej w Podgórzu przy ul. Parkowej 22. Obsługa bardzo rzetelna, wyroby i gilzy w różnych gatunkach, oraz wszelkie przybory dla palących.

Tuchola

— *Akademja ku czci śp. Adama Skwarczyńskiego.* W niedzielę, dnia 22 bm. odbyła się w auli seminarjum nauczycielskiego uroczysta akademja ku czci śp Adama Skwarczyńskiego, zorganizowana przez Oddział Związku Strzeleckiego, Legjon Młodych i Straż Przednią. Na Akademję przybyli członkowie wymienionych organizacyj oraz przedstawiciele władz, urzędów i liczne rzesze obywatelstwa.

Akademję zagaił w imieniu Komitetu prezes Oddziału Z. S. p. prof. Pawłowski. Referat o życiu, działalności i ideologji Adama Skwarczyńskiego wygłosił p. Nowaczyk W imieniu Legjonu Młodych hołd Zmarłemu złożył p. prof. Nowak, w imieniu Straży Przedniej — p. Szlagowski ucz. kursu IV Orkiestra seminarjum wykonała pod kierownictwem p. prof. Warczaka szereg utworów, m. in. marsz żałobny Chopina. Prócz tego p. prof. Warczak odegrał na organach własną kompozycję. Na zakończenie członek Straży Przedniej p. Glaza wygłosił „Odę do zwycięstwa" Oppmana, poczem odegrano Pierwszą Brygadę.

Z całego kraju

WARSZAWA.

Wystawa „Len Polski", która mieścić się będzie od 19 maja do 10 czerwca w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie, znajduje się obecnie w toku realizacji. Na terenie Wystawy stanie poza głównym gmachem wystawowym szereg oddzielnych pawilonów dla poszczególnych firm oraz regjonalna chata wileńska, w której będą umieszczone krosna.

— **Stowarzyszeniem wyższej użyteczności** zostało Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Odpowiednią uchwałę powzięła w sobotę Rada Ministrów.

— **Inspekcję Zakładów Żyrardowskich** przeprowadził p. Minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki, oprowadzany po fabryce przez zarządców sądowych i kierowników poszczególnych działów.

— **Naczelny dyrektor estońskiej YMCA. p. Tönisson** bawił w Warszawie. Chce on się zapoznać z metodami pracy naszych organizacyj młodzieżowych.

PSZCZYNA.

Książę von Pless zgłosił się do aresztu sądu grodzkiego w Pszczynie, celem odbycia kary trzytygodniowego aresztu, za zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia władz.

POZNAŃ.

— **Obraduje w Poznaniu zjazd prezesów Izb Rolniczych.** Tematem obrad są sprawy organizacyjne.

GNIEZNO.

— **Podczas silnej burzy na jeziorze Gorzechowskiem** zatonęli dwaj bracia: Cezary i Wacław Muszyńscy, którzy wyruszyli na jezioro kajakiem.

— **Rada Miejska wybrała prezydentem m. Gniezna p. Leona Mikołajczyka,** b. dyrektora finansowego Pomorskiej Wystawy Krajowej i b. dyrektora oddziału poznańskiego Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. P. Mikołajczyk był kandydatem O. P. R. i Stronnictwa Narodowego.

ŁÓDŹ.

— **W Łodzi coraz częściej zdarzają się wypadki tramwajowe.** Wczoraj znów jeden z elektrowozów przejechał na śmierć 5-letniego **Majera Gutmana.**

— **Groźny pożar wybuchł we wsi Rogoźno** (pow łaski). Pastwą ognia padło 14 zagród wieśniaczych. W czasie pożaru 3 osoby zostały b. groźnie poparzone.

CZĘSTOCHOWA.

— **Starosta częstochowski rozwiązał Radę Miejską w Kłobucku,** wobec stwierdzenia bezplanowości gospodarki samorządowej w tem miasteczku.

SOSNOWIEC.

— **Znacznych nadużyć pieniężnych** dokonali sekretarz oraz trzech sekwestratorów gminy olkusko-siwierskiej.

BRZEŚĆ N. B.

P. minister spraw wewnętrznych rozwiązał zarząd miejski m. Brześć n. Bugiem i powołał na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta p. Marjana Wójcika.

KATOWICE.

— **Pomnik Wigury i Żwirki.** 10 maja w Wełnowicach pod Katowicami nastąpi w obecności wojewody Grażyńskiego uroczyste odsłonięcie pomnika ś. p. Żwirki i Wigury. Będzie to pierwszy pomnik bohaterów lotnictwa na Śląsku.

— **Poseł węgierski w Warszawie przybył** z wizytą na Śląsk, uroczyście witany przez przedstawicieli władz i społeczeństwa.

— **Uruchomiona została kopalnia „Polska",** która zatrudniała załogę, składającą się z 373 robotników.

— **Szajkę przemytników sacharyny wykryła** śląska straż graniczna. Przemytnicy zdołali w ciągu 2 lat przewieść około 300 kilo sacharyny w oponach samochodowych.

WILNO.

— **Na 5 lat więzienia skazano za działalność** komunistyczną wileńskiego aplikanta adwokackiego Abrama Gordona.

LWÓW.

— Konno przez Europę jedzie dziennikarz rumuński Klein. Obecnie znajduje się we Lwowie.

Dzień w Toruniu

wtorek 8 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Opieki św. Józ.
Wtorek Stanisława b. m.

REPERTUAR KIN:

MARS — Csibi.
LIRA — Prywatne życie Henryka VIII.
ŚWIATOWID — Piękny jest świat.
PALACE — Pat i Patachon jako ogrodnicy

Z miasta

— **Osobiste.** Dnia 25 kwietnia odbył się ślub w kościele parafjalnym w Kowalewie p. Felicji Marji Reichówny z p. Józefem Chmurzyńskim, sędzią Sądu Okręgowego w Toruniu. Związek pobłogosławił ks. dr. Ruchniewicz z Pelplina.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Toruniu w dniach 7 i 19 maja br.

— **Zebranie Związku Pań Domu.** Dnia 9 maja br o godz. 17 odbędzie się w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich ul. Kopernika 7, ptr., miesięczne zebranie Związku Pań Domu, połączone z referatem p. dyr. Olecha o kolonjach letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich. Ze względu na aktualny temat odczytu oraz ciekawe wiadomości organizacyjne Związku Pań Domu uprasza się o liczny udział członkiń i gości.

— **Dancing-bridge 63 pp.** Korpus oficerski 63 pp. urządza w dniu 9 bm. dancing-bridge w Kasynie Garnizonowem (ul. Żeglarska). Strój dla panów — wieczorowy. Zamiast wstępu datki na biedne dzieci . Wstęp za zaproszeniami

— **Z Towarzystwa Restauratorów w Toruniu.** We wtorek, dnia 8 maja br. o godzinie 4-tej popołudniu, odbędzie się w lokalu Izydora Skoka przy ul. Sukienniczej nr 16, restauracja „Gospoda", Zwyczajne Miesięczne Zebranie Towarzystwa, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— **Konkurs bridge'a Koła Szybowcowego w Toruniu** odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 19-tej, w salach Kasyna Garnizonowego, przy ul. Żeglarskiej, a nie w dniu 5 bm. jak projektowano poprzednio.

— **Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** parafja św Jana, odbędzie się w środę 9 bm. o godzinie 17-tej w Dworze Artusa w sali Książęcej na parterze.

Na porządku obrad będą sprawozdania pp. prezydentki, sekretarki, skarbniczki oraz aktualny referat p. Zapałowskiej, sekretarki gen. R. C. na temat: „Zadania i obowiązki pań czynnych".

Uprasza się o łaskawe przybycie wszystkich członków wspierających, pań czynne i sympatyków akcji na polu charytatywnem.

Dzieciobójczyni w rękach policji

W dniu wczorajszym policja przytrzymała niejaką *Kornelę Maćkiewiczównę*, która w dniu 29 ub. m. powiwszy nad jeziorem Drzwicżno w powiecie toruńskim dziecko płci męskiej, *zakopała je następnie żywcem w ziemię, na skutek czego dziecko się udusiło*

Wyrodną dzieciobójczynię przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Poświęcenie Toruńskiego Oddziału Polskiego Biura Podróży „Orbis"

W dniu wczorajszym w obecności prezydenta miasta Torunia p. *Bolta*, delegatki głównego zarządu „Orbisu" p. *Haliny Kołakowskiej* oraz przedstawicieli prasy odbyło się otwarcie *toruńskiego oddziału Polskiego Biura Podróży „Orbis"*. Po okolicznościowych przemówieniach **ks. Żurek** dokonał poświęcenia lokalu nowej placówki „Orbisu"

Biura „Orbisu" znajdują się przy ulicy Szerokiej 1—3. Kierownikiem Oddziału jest kapitan w stanie spoczynku p. dyr. *Aleksander Karolkiewicz.*

Oddział toruński „Orbisu", jak wszystkie inne oddziały tego przedsiębiorstwa, będzie sprzedawał bilety krajowe i zagraniczne, okresowe i okręgowe, po cenach ściśle kolejowych. Biuro będzie się zajmowało organizowaniem wycieczek morskich i krajowych i zjazdów statkami „Vistuli" oraz pociągami popularnemi.

„Orbis" będzie ubezpieczał podróżnych i ich bagaże. Informacje będzie biuro udzielało bezpłatnie. Będzie ono również pomagało w uzyskiwaniu paszportów i wiz.

Jeszcze w bieżącym miesiącu „Orbis" toruński uruchomi autokar dla wycieczek lokalnych.

Otwarcie tej nowej, tak potrzebnej naszemu miastu placówki, Toruńczycy witają z zadowoleniem i z nadzieją, że oddział toruński „Orbisu" przyczyni się wydatnie do wzmożenia i usprawnienia ruchu turystyczno-komunikacyjnego na Pomorzu.

Nowemu przedsiębiorstwu życzymy ze swej strony jak najpomyślniejszego rozwoju.

O własny dach nad głową
Jak postępuje akcja budowy domków mieszkalnych w Toruniu?

W dniu 25 b. m. w auli Urzędu Wojewódzkiego odbyło się walne zgromadzenie *Towarzystwa Popierania Budowy Domów Własnych.* W sprawozdaniu zarządu podano, że pięciu członków Towarzystwa jest już w trakcie wykończenia swych domków mieszkalnych. Zawdzięczając zabiegom Towarzystwa, członkowie otrzymali ulgi i znaczne obniżki opłat za przyłączenie do wodociągów miejskich i sieci kanalizacyjnej. Również dzięki zabiegom Towarzystwa, Zarząd Miasta, a szczególnie Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji, rozpoczęły budowę kanalizacji przy ulicy Reja i zapewniały, że zostanie skanalizowaną równocześnie ulica Falata. Pozatem Towarzystwo zabiega przez Komitet Rozbudowy miasta Torunia o pożyczki dla swych członków.

W najbliższym czasie Towarzystwo przystąpi do omówienia z Zarządem Miasta sprawy przydziału nowych placów pod budowę kilkunastu dalszych domków mieszkalnych.

Po wysłuchaniu sprawozdania, walne zebranie dokonało wyboru nowej rady i zarządu. *Prezesem Towarzystwa* został wybrany na najbliższy okres dwuletni p. mgr. *Jan Głębowicz*, naczelnik Wydziału Pomorskiej Izby Rolniczej. Do zarządu powołano pp. Troppa i Gdańca. Do rady powołano między innymi pp. dyr. Sobolewskiego, dyr. Wojciechowskiego, nacz. inż. Josta i t. d.

Nowa pożyteczna placówka dobroczynna

W ub. tygodniu dokonano otwarcia Schroniska P. C. K. i Stowarzyszenia „Matka i Dziecko" przy ul. Klonowicza 29. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz dr. Jank przy udziale ścisłego zarządu obu organizacyj. W nowo urządzonym lokalu znajdą opiekę najuboższe matki z niemowlętami bezpośrednio po porodzie przez okres około 6-ciu tygodni.

Nowe Schronisko zostało zorganizowane przy współdziałaniu toruńskiego oddziału P. C. K. Poprzednie Schronisko, prowadzone przez Stowarzyszenie „Matka i Dziecko" mieściło się w budynku Ubezpieczalni Społecznej. Z uwagi jednak na zapotrzebowanie lokalu zajmowanego przez Stowarzyszenie „Matka i Dziecko" dla celów Ubezpieczalni, Schronisko musiało chwilowo przerwać swą działalność, poprzestając tylko na wydawaniu wyprawek dla niemowląt i udzielaniu doraźnej pomocy pieniężnej matkom. Pozatem wydano przez 7 miesięcy 9.095 litrów mleka za kwotę 1.653 zł dzieciom do 1-go roku życia najbiedniejszych i najliczniejszych rodzin.

Schronisko zajmuje 4 jasne pokoje z 9 łóżkami i 10 łóżeczkami dla matek i dzieci, ma urządzoną jadalnię i kuchnię

Dzięki wybitnemu poparciu i życzliwemu ustosunkowaniu się Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Krajowego oraz gminy m. Torunia, matki, potrzebujące tej opieki, znajdą schronienie i troskliwą pomoc w ciężkich chwilach życia. Schroniskiem kieruje p. starościna Łącka, przewodnicząca Stowarzyszenia „Matka i Dziecko".

Samochodem i łodzią w pogoni za złodziejem rowerowym

W dniu wczorajszym przechodnie okolicy nadwiślańskiej Torunia, położonej w pobliżu dworca miejskiego, byli świadkami sceny, która przypominała słynne filmy amerykańskie z Eddie Polem, a która za temat miała pogoń policjanta za złodziejem rowerowem.

W czasie, gdy przodownik P. P. Podborowski patrolował ulice śródmieścia, podszedł do niego pewien osobnik i wskazał mu jakiegoś jegomościa, który zdaniem nieznajomego — oddalał się na skradzionym rowerze.

Policjant naturalnie bez chwili namysłu wsiadł do najbliższej auto-dorożki i udał się za wskazanym złodziejem rowerowym. Ten ostatni, wyczuwszy niebezpieczeństwo, rozpoczął kołować po ulicy Warszawskiej, Piastowskiej, placu Pokoju, potem znowu na Warszawskiej, aż wreszcie skręcił na Nadbrzeże.

Policjant w taksówce stale znajdował się za nim. W chwili, gdy złodziej wjechał na Nadbrzeże, samochód tak blisko podjechał do niego, że wydawało się, że lada moment zostanie przytrzymany.

Tymczasem **złodziej, widząc, że wyścig z samochodem przegrał, zeskoczył nagle z roweru, zrzucił z siebie marynarkę i wskoczył do Wisły.**

Lecz i przodownik Podborowski nie dał za **wygraną. Wziął pierwszą z brzegu łódź i nią rozpoczął ścigać zawziętego amatora cudzych rowerów.** Złodziej okazał się bardzo dobrym pływakiem, gdyż kilkakrotnie, gdy policjant w łodzi zbliżał się do niego, **dawał nura** i znikał z **oczu ścigającego.**

Ta niecodzienna i emocjonująca gonitwa trwała prawie godzinę. Po upływie tego czasu udało się policjantowi **schwycić złodzieja za włosy i w ten sposób wciągnąć do łodzi.**

Przytrzymanym okazał się znany na terenie Włocławka złodziej, **Mikołaj Fiłatow**, od dłuższego czasu poszukiwany przez sądy województwa pomorskiego, warszawskiego i poznańskiego.

Dużo kłopotu przysporzył Fiłatow w areszcie policyjnym, gdzie musiano mu wyszukać całkowity suchy ubiór.

33 osoby aresztowano
w czasie wczorajszej obławy w Toruniu

Wobec zaobserwowanego ostatnio napływu obcego elementu przestępczego do Torunia, zarządzono w dniu wczorajszym **obławę w okolicach dworca miejskiego i przedmiejskiego oraz na Kępie Bazarowej i na przestrzeni pomiędzy mostami jako ośrodków, stanowiących największe skupienie przyjezdnego „światka" złodziejskiego.**

W wyniku obławy, w której wzięli udział 1 oficer P. P., 3 policjantów mundurowych i 5 wywiadowców służby śledczej, **zatrzymano 33 osoby**, w tem 26 mężczyzn z obcego terenu i 7 kobiet, podejrzanych o uprawianie tajnego nierządu.

Wszystkimi przytrzymanymi zajął się Wydział Śledczy w Toruniu, przed którym aresztowani będą musieli zdać pewnego rodzaju rachunek sumienia ze swych ostatnich poczynań.

— **Ślub.** Dnia 25 ub. m. w kościele parafjalnym w Kowalewie odbył się ślub p Felicji Marji Reichówny z p. Józefem Chmurzyńskim, sędzią Sądu Okręgowego w Toruniu. Związek małżeński pobłogosławił ks dr. Rudniewicz z Pelplina.

— **Koncert utworów Różyckiego** w auli P. Seminarjum Męsk., z powodu wyjazdu zagranicę prof. Niekraszowej odbędzie się dopiero 18 maja o godz. 19,30. W koncercie część wokalną wykona prof. konserwatorjum p. **Drexler - Pasławska.**

Koncert religijny
w kościele N. M. Panny

Zdarzają się u nas — niestety dość często — koncerty, które sprawozdawcę muzycznego wprowadzają w nielada kłopot. Do takich właśnie należał wczorajszy koncert w kościele N. M. Panny.

Gdyby to był koncert chóru kościelnego, sprawa byłaby prosta; ale program głosił, że trzonem koncertu jest występ „kwartetu Tow. Muzycznego", solistkę natomiast i chór potraktowano jako „współudział". Tymczasem właśnie kwartet wypadł, mówiąc łagodnie, tak blado, nudno, po dyletancku, że trudno zrozumieć jak może zespół na takim stojący poziomie odważyć się na występ publiczny. Wprawdzie koncert urządzono na cel szlachetny, ale cel środków nie uświęca.

Panią dr. Drexler Pasławską zna publiczność z występów estradowych; warunki akustyczne w niewypełnionym kościele są zapewne winne temu, że znane walory głosowe artystki nie wystąpiły w całej pełni, akompanjament organowy też niedopisał.

Chór kościoła N. M. Panny pod batutą p. Dogi wykonał kilka starych polifonicznych utworów à capella, polskich i obcych. Pielęgnowanie dawnej, czystej polifonji jest rzeczą ze wszechmiar chwalebną; tędy właśnie prowadzi droga do podniesienia poziomu chóru, a nie przez utwory z wtórem organowym i orkiestrowym. Należałoby jednak trochę staranniej dobrać głosy, eliminując te, które szorstkiem brzmieniem psują całość.

Od dyrygenta wymaga ten rodzaj ściślejszego kontaktu ze stylem złotego wieku polifonji. W naszych warunkach bardzo o to trudno; ale z czasem chyba poznański chór katedralny pomyśli o jakich wakacyjnych kursach dla kierowników chórów kościelnych.

P. Doga wykazał zwłaszcza w „Angelus autem Domini" Feliksa Anerio, niewątpliwe zdolności dyrygentowskie w tym kierunku, dostatecznie uzasadniające taki właśnie wybór repertuaru dla swego chóru. A. R.

Krwawa bójka w mleczarni

W ubiegłą sobotę dwaj robotnicy mleczarni Górskiego przy Szosie Chełmińskiej w Toruniu: **Franciszek Szal i Grzegorz Lichtarski pokłócili się na tle wykonywanych przez siebie prac.**

W czasie utarczki słownej Szal uderzył Lichtarskiego tak silnie w twarz, że ten **ostatni przewrócił się, rozbijając sobie tylną część głowy o kran wodny.**

Poważnie rannego Lichtarskiego odwieziono do szpitala miejskiego, a Szala przytrzymano czasowo w areszcie policyjnym.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 maja 19[illegible] r.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna, ze skłonnościami do burz. Temperatura bez większych zmian. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane wschodnie i południowo-wsch.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 10. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Walka o punkty

Mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza w Toruniu

WKS. Gryf (Toruń) — K. S. Olimpja (Grudziądz) 3:0 (0:0)

Przy pięknej majowej pogodzie rozegrano w Toruniu, na boisku miejskiem, zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A. pomiędzy K. S. Olimpja Grudziądz a WKS. Gryf, z wynikiem 3:0 (0:0) dla Gryfa.

Grę rozpoczyna Gryf. Początek gry równy. Szybkie tempo oraz żywość gry przenoszą piłkę z pod jednej do drugiej bramki, ataki likwiduje przeważnie obrona. Jednak już od 6-tej minuty Gryf często zagraża bramce przeciwnika. Wkrótce pierwszy róg dla Gryfu, niewyzyskany. Jeszcze parę ataków na bramkę gości i gra przenosi się stopniowo więcej na środek boiska; w 21 m. róg dla Gryfu znów niewykorzystany. Obustronne ataki likwidowane przez obronę i bramkarzy i pierwsza połowa kończy się remisowo.

Po przerwie goście grają z wiatrem, lecz pomimo tego uwidocznia się stała przewaga Gryfu, i później, prawie przez cały czas, gra prowadzona jest jakby na jedną bramkę, ledwie z kilkoma wypadami. Ataki Olimpji wyjaśniane przeważnie przez obrońców. W 9 min. róg dla Olimpji, a w 19 dla Gryfu — niewykorzystane. W 22 min. Suchocki z podania Ziółkowskiego strzela pierwszą bramkę. W 32 min. sędzia podyktował rzut karny, który wykorzystał Ziółkowski i nieuchronnie strzela w róg, a w 35 m. z podania Cerafickiego i Zdrojewskiego, Suchocki podnosi wynik do 3 bramek. W 40 min. jeszcze jeden róg niewykorzystany i przy stanie 3:0 sędzia odgwizduje zawody.

W drugiej połowie w 36 min. sędzia usuwa trzech graczy Olimpji: Lewandowskiego, Prećcia i Ziółkowskiego za niesportowe zachowanie się, tak że Olimpja gra ostatnie minuty w ósemkę.

Technicznie oraz kombinacyjnie górowali miejscowi. Bramkarz gości bardzo dobry, wyjaśnił wiele ciężkich sytuacyj podbramkowych. Obrona dobra sama dla siebie, za mało współpracowała z bramkarzem; pomoc słaba; atak niezgrany.

Bramkarz Gryfu i obrona pewna; pomoc za mało współpracuje z atakiem a za wiele z obroną; atak ma za mało strzałów dalszych, niepotrzebnie podprowadza piłkę pod samą bramkę, przez co tworzy się za wielkie skupienie i przy strzałach piłka nie może dobrnąć do swego miejsca, odbijając się często o własnych graczy.

Sędzia p. Przybysz dobry, uważny, umiał powstrzymać drużynę od niesportowych wybryków, niestety coraz częściej powtarzających się przy grze w walce o punkty.

Polonja, Bydgoszcz — TKS 29. 2:0 (1:0).

Rozegrana w Bydgoszczy zawody między Polonją a TKS 29 zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0 (1:0). Sędziował p. Ostrowski z Gdyni.

Mistrzostwo pomorskiej kl. B. KS Grudziądz — WKS Gryf II. 2:2 (0:1).

Rozegrane w Toruniu zawody z serji o mistrzostwo kl. B zakończono remisowo. Rozegrane były one jako przedmecz zawodów Olimpja—Gryf. W pierwszej połowie prowadzi Gryf 1:0, w drugiej Grudziądz wyrównuje, następnie prowadzi 2:1, dopiero w ostatnich paru minutach udaje się Gryfowi zremisować.

Astorja Z. S. — Sokół V 0:5.

Zawody o mistrzostwo klasy C w Bydgoszczy, zakończyły się wysoką porażką drużyny strzeleckiej.

Tymczasowa tabela mistrzostw kl. A. Pom. O. Z. P. N.

	Gier	Punktów	Bramki
Polonja	5	8	9:4
Gryf	5	7	11:3
Pepege*)	4	5	9:6
TKS 29	5	5	8:9
Sokół	4	3	6:9
Goplanja*)	4	2	6:8
Olimpja	4	4	1:9

*) Wynik meczu Pepege — Goplanja nie wliczony.

Ruch — ŁKS 3:1

Łódź, 7. 5. (PAT) W niedzielę odbył się w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy śląskim Ruchem a miejscowym Ł. K. S. zakończony zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 3.1 (1:1). Prowadzenie dla Ł. K. S. zdobywa Król z karnego. W parę minut później Ruch wywalcza wyrównanie również z karnego przez Peterka. Po przerwie w 30-tej minucie prowadzenie zdobywa Peterek, poczem Wilimowski, wykorzystując nieporozumienie obrony łódzkiej strzela trzecią i ostatnią bramkę dla Ruchu.

Widzów 3.000.

Sensacyjny mecz bokserski w Paryżu

Paryż, 7. 5. (PAT). W paryskim pałacu sportowym odbył się sensacyjny mecz bokserski o tytuł mistrza Europy, w wadze średniej pomiędzy aktualnym mistrzem Francji Marcel Thil, a Belgem Gustawem Roth. Mecz zakończył się zwycięstwem Thila na punkty w 15-tu rundach.

Mecz bokserski w cyrku warszawskim

Warszawa, 7. 5. (PAT). W gmachu Cyrku warszawskiego wobec 2.000 osób odbył się mecz bokserski pomiędzy mistrzem Łodzi I. K. P. a Makabą, zakończony spodziewanem zwycięstwem I. K. P. 9:1. Sensacją zawodów był remis Chmielewskiego z Pilnikiem.

Wysokocyfrowe zwycięstwo „Pogoni" w Lens

nad reprezentacją naszej emigracji we Francji

Lens, 7. 5. (PAT). W niedzielę odbył się w Lens mecz pomiędzy lwowską Pogonią a reprezentacją polskiej emigracji we Francji, zakończony zdecydowanem wysoko cyfrowem zwycięstwem Pogoni w stosunku 7:2 (5:0).

Lwowianie zaprezentowali się najlepiej ze wszystkich polskich drużyn, które dotychczas bawiły we Francji. Atak ich był skuteczniejszy niż napad krakowskiej Wisły. Pozatem drużyna ta rozporządzała doskonałą techniką i szybkością.

Emigracja grała blado. Gracze jej znajdowali się w słabszej fomie niż na meczu z Wisłą, to też przewaga Pogoni była bardzo wyraźna.

Już w pierwszych minutach Matjas II zdobywa prowadzenie. W kilka minut później Matjas I. dobija strzał Nahaczewskiego, podwyższając na 2:0. Dalsze 30 minut przynoszą Pogoni trzy nowe bramki ze strzału Matjasa I i Nahaczewskiego dwie. Po przerwie Lwowianie nie wysilają się zbytnio. Mimo to pierwsza minuta przynosi im szóstą bramkę przez Matjasa II. Ostatnie 30 minut wykazały grę wyrównaną, przyczem emigracja była nieco groźniejsza.

Pierwszy punkt dla gospodarzy zdobył Dembicki. Pogoń rewanżuje się przez Matjasa II, podwyższając wynik 7:1.

Na 3 minuty przed końcem sędzia dyktuje rzut karny dla emigracji. Gospodarze nie chcieli z tego skorzystać i dwukrotnie oddali strzały na out. Sędzia tych strzałów nie uznał, wobec czego Dembicki za trzecim razem skierował piłkę do bramki Pogoni, ustalając wynik dnia.

Mecz zgromadził rekordową jak na miejscowe stosunki liczbę publiczności ponad 7 tysięcy osób.

Niemiecka drużyna Themis-Borusia pokonała Wartę 4:2

Poznań, 7. 5. (PAT). W meczu towarzyskim, rozegranym w Poznaniu **Themis-Borusia pokonała Wartę w stosunku 4:2 (2:1).**

W pierwszej połowie gra była wyrównana bez specjalnej przewagi Niemców. Pierwszą bramkę zdobywa Szerske dla Warty. Goście wyrównują, a następnie zdobywają prowadzenie przez lewo-skrzydłowego i prawego łącznika. Po zmianie pól Niemcy opanowali boisko i przez doskonałego napastnika lewo-skrzydłowego strzelają dwie dalsze bramki. Wynik dnia ustalił Prosiński. Goście byli lepsi technicznie i taktycznie, a przedewszystkiem szybsi i bardziej zgrani od miejscowych. Zawody prowadził p. Trygalski z Gniezna. Widzów 8.500.

„Gedanja" zatriumfowała

w plakietowym zjeździe motocyklowym do Warszawy

W sobotę o godz. 5 rano z pod Domu Polskiego przy ulicy Wallgasse wystartowało w ramach dorocznego drużynowego rajdu K. S. „Gedanja" 25 motocyklistów, kierując swe mocno hałasujące maszyny do Warszawy. — Wszyscy motocykliści startują jednocześnie również w zjeździe plakietowym WKS „Legja".

Raid odbywa się w konkurencji drużynowej o nagrodę p. Komisarza Generalnego R. P. ministra dr. K. Papee.

Wśród startujących zwraca uwagę 14-letni uczeń gimnazjalny z Gdyni p. Jerzy Dąbrowski na motocyklu BSA. Podczas raidu konkurować on będzie o palmę pierwszeństwa ze startującym również swoim ojcem.

Motocykliści „Gedanji" dzięki uprzejmości p. dyr. Blitka otrzymali z Polish Petroleum (Polmin) 200 litrów benzyny.

Warszawa, 7. 5. (PAT). Z okazji święta motocyklowego odbył się zorganizowany przez Legję zjazd plakietowy do Warszawy. Zgromadził on 130 maszyn z 18 klubów motocyklowych z całej Polski. Uczestnicy po przybyciu do Warszawy złożyli hołd p. Prezydentowi Rzplitej na Zamku i p. Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła „Gedanja" gdańska, przejeżdżając 4.563 km. przed warszawskim Strzelcem.

7 x 2 kilometry

Bieg sztafetowy w Łodzi

Łódź, 7. 5. (PAT). W niedzielę odbył się w Łodzi na terenie parku im. Poniatowskiego ciekawy bieg sztafetowy 7 razy 2 km. o nagrodę „Kurjera Łódzkiego". Bieg zgromadził 12 zespołów, z których wszystkie bieg ukończyły. Na trasie biegu zebrało się ponad 20.000 widzów. Po pięknej walce pierwsze miejsce zajęła sztafeta Zjednoczonych 39,59, drugie ŁKS 40,20.

Mecz tennisowy Polska—Austrja

W dniach 8—13 bm. odbyć się ma w Wiedniu spotkanie tenisowe Polska—Austrja. Polskę reprezentować będzie w grze pojedyńczej Tłoczyński, Hebda i Wittman. W grze podwójnej panów: Hebda—Wittman. W grze pojedyńczej pań: Jędrzejowska, a w grze mieszanej: Jędrzejowska—Tłoczyński.

Śmierć na torze kolarskim

Na torze kolarskim na Dynasach w Warszawie zabił się podczas treningu znany motocyklista Wroński. W czasie jazdy maszyna zarzuciła, Wroński spadł i pomimo natychmiastowej pomocy zmarł.

Chorzów bije Mościce

W Mościcach koło Tarnowa odbył się mecz pomiędzy drużyną Chorzowa a T. S. Mościce. Zwyciężyła drużyna chorzowska 5:1.

Otwarcia sezonu sportów wodnych

dokonały wczoraj wszystkie ośrodki wioślarskie w Toruniu

Dzień wczorajszy z powodu rozpoczęcia nowego sezonu wioślarskiego, był dniem świątecznym wszystkich ośrodków sportu wodnego w Toruniu.

Uroczystość otwarcia sezonu poprzedziły *nabożeństwa, odprawione w bazylice św. Jana* dla Toruńskiego Klubu Wioślarskiego i Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego i w *Kościele Garnizonowym* dla zastępu kajakowego VII-mej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej.

Po mszy św. wszyscy wioślarze, żeglarze i kajakowcy ruszyli pochodem przez miasto w kierunku przystani Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego i Ośrodka Sportów Wodnych P. W. i W. F.

O godz. 10 odbyło się w Ośrodku Sportów Wodnych *poświęcenie dwóch nowych kajaków VII-ej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej.* W uroczystości wziął udział przewodniczący Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego p. *generał Pasławski.* Pierwszą parę rodziców chrzestnych nowych kajaków tworzyli p. *gen. Pasławski i p. wicewojewodzina Seydlitzowa.*

Zkolei nastąpiło otwarcie przystani Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego. Obecnych gości z kierownikiem Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. p. *ppułk. Klementowskim* na czele oraz bratnie organizacje wioślarskie z Torunia powitał profesor gimnazjum im. M. Kopernika p. *Zalewski.* Zkolei przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto na maszt banderę klubową.

Następnie *członkowie Toruńskiego Klubu Wioślarskiego* i przedstawiciele innych ośrodków sportu wodnego w Toruniu udali się do przystani Klubu, położonej na Kępie Bazarowej. Przybyłych gości z p. *ppułk. Klementowskim* i d-cą 8 pułku saperów p. *ppułk. Gorczykowskim* na czele, przywitał prezes Klubu p. *dyr. Józef Twardzicki.*

Po okolicznościowych przemówieniach, tradycyjnym zwyczajem, przy hymnie narodowym, *wciągnięto na maszt banderę Klubu, na znak, że sezon wioślarski został rozpoczęty.*

O godz. 12,30, po otwarciu wszystkich przystani, odbyła się *defilada na Wiśle kilkudziesięciu łodzi wioślarskich, żeglarskich i kajakowych wszystkich klubów toruńskich.*

Ze względu na panującą w dniu wczorajszym przepiękną pogodę, całość uroczystości otwarcia sezonu sportów wodnych w Toruniu wypadła wspaniale.

W niedzielę, 27 maja odbędzie się

III. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj

o puhar „Dnia Pomorskiego"

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 7 MAJA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8,00 Program na dzień bież. 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11,50 „Życie artystyczne stolicy". 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12,05 Koncert ze Lwowa. 12,30 Wiad. meteor. 12,33 D. c. koncertu ze Lwowa. 12,55 Dz. południ. 15,05 Wiad. o eksporcie polskim. 15.10 Wiad gospod. 15,20 „Kronika harcerska". 15,25 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 15,25 Piosenki i melodje rewjowe z płyt. 16,20 Francusk: (kurs element.) Lektor L. Roquigny. 16,35 Koncert złożony z utworów J. Wertheima. Wyk.: W. Łozińska (śpiew), T. Ochlewski (skrzypce) i I. Rozenbaum (fort.). Akomp. prof. L. Urstein, 17,30 Odczyt (z cyklu „Literatura polska" (p. t. „Sienkiewicz", wygł. prof. St. Adamczewski. 17,50 „Ojciec polskiego teatru — Wojciech Bogusławski", wygłosi red. E. Świerczewski. 18,10 Muzyka z płyt. 18,20 Aud. żołnierska. 18,40 „Dzień gwardzisty angielskiego" (płyty). 18,50 Program na dz. nast. 18,55 Rozmaitości. 19,15 „Skrzynka rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sport. 19,47 Dziennik wiecz. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Transm. z Konserwat. Warsz. Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. Wyk.: ork. kameralna pod dyr. M. Mierzejewskiego, chór „Kapela Ludowa" pod dyr. Br. Butkowskie o, M. Trombini-Kazuro (fortepian), L. Szretterówna, J. Hoszowska (msopram) i T. Łuczaj (bas). 21,10 „Dzieje lnianej koszuli", wygłosi p. J. Stępowski. 21,25 Wesołe wspomnienia — aud. muzyczna w wyk. D. Kalinówny (piosenki) oraz J. Petersburskiego i J. Henrykowskiego (dwa fortepiany), 22,10 Transm. z Teatru Wielkiego Konkursu Orkiestr Kolejowych. 22,40 Muzyka tan. z rest. „Bristol". 23,00 Wiadomości meteor. dla komun. lotn. i komunikat polic. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan. z restauracji „Bristol".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

15,35 **Poznań.** Pieśni Moniuszki w wyk. W. Cichowiczówny (sopran).

19,20 **Lahti.** Koncert muzyki polskiej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza z udz. skrzypaczki Eugenji Umińskiej.

19,30 **Stockholm.** „Lohengrin" — opera Wagnera (tr. z Opery Królewskiej).

20,15 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny (tr. z Queen's Hall).

20,15 **Sztutgart.** „Cyrulik z Bagdadu" — opera P. Corneliusa.

20,30 **Strasburg.** „Le Caid" — opera Thomasa.

21,00 **Medjolan.** Koncert pianistów Wienera i Douceta.

21,00 **Luksemburg.** „Don Pasquale" — opera komiczna Donizettiego.

WTOREK, 8 MAJA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program na dzień bież. 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11,50 „Życie artystyczne stolicy". 11,57 Sygnał czasu w Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12,05 Muzyka popul. (płyty). 12,30 Wiadomości meteor. 12,33 D. c. muzyki popul. z płyt. 12,55 Dziennik południ. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospod. 15,20 Koncert solistów. Wyk.: Br. Rosenbaum (fort.) i J. Sowilska (śpiew). Przy fort, prof, L, Urstein. 16,05 „Skrzynka P.K.O." 16,20 „Kącik językowy". prel. prof. St. Słoński. 16,35 Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. Zygmunta Grossmana i p. B. Mierzejewski (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein.17,30 Odczyt (z cyklu „Literatura polska") p. t. „Bolesław Prus", wygłosi dr. Z. Szweykowski. 1750 Odczyt z Krakowa. 18,50 Program na dz. nast. 18,55 Rozmaitości. 19,10 „Dokąd jechać w święto?" 19,15 Wiadomości roln. „Kukurydza i koński ząb". 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sport. 19,47 Dziennik wiecz. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 XXV koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" złożony z utworów St. Kazuro. Wyk.: ork. symf. P. R pod dyr, W, Bierdjajewa, Polska Kapela pod dyr. St. Kazuro, K. Norska (sopran), C. Izygrymówna (kontralt) i T. Łuczaj (bas). Przy fortep. prof. L. Urstein. Słowo wstępne wypowie prof. H. Rydzewski. 21,30 „Poezje o lnie" K. Iłłakowiczówny (kwadrans liter.) 21,45 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St, Nawrota i M, Hoherman (harmonja i banjo). 22.30 Muzyka taneczna z danc. „Adria". 23,00 Wiadomości meteor. dla komun. lotn. i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c muzyki tanecznej z dancingu „Adria".

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmermann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrosławski. Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 3.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.80 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,52 gd przez gońca . . . . . . 3.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Żukowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Żukowo, karta 36 na imię Jana Schmidt zostanie w drodze egzekucji dnia 23 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 15. Nieruchomość składa się z parcel mapa 2 nr. 148 i 149. rola i zabudowane podwórze z młynem powierzchni 0.58,70 ha. 2692

Kartuzy, dnia 6 marca 1934 r.

6. K. 13/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Uzdowie położonej i w księdze wieczystej Uzdowo wykaz 29 na nazwisko Katarzyny Berg z domu Brennenstuhl, żony rolnika Bernarda zamieszkałej w Uzdowie zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 6 lipca o godz. 10 przed podpisanym Sądem pokój 25.

Działdowo, dnia 25 kwietnia 1934 r.

3. K. 27/31. Sąd Grodzki.
2709 Zl. 310-Gr.

III. Km. 585/33. 2691

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach rewiru III-go, urzędujący w Kartuzach przy ul. 3 Maja pod Nr. 11 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 czerwca 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kartuzach odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z domu mieszkalnego dwupiętrowego, ogrodu i budynku gospodarczego położonej w Kartuzach, przy ul. Dworcowej róg ul. Króla Jana Sobieskiego powiecie kartuskim, województwie pomorskiem, obejmującej powierzchni 18 a 72 mtr. kw., która stanowi własność Józefa i Klary z Tuchlińskich, małżonków Hendrychów. Nieruchomość ta zapisana jest w księdze wieczystej Kartuzy, karta 220. Księga ta przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Kartuzach.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 127.408,78. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 96.556,57.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 12.740,85 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

(—) Alojzy Satke, Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach.

Do akt Nr. Km. 1598/34. 2704

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1934 r. o godz. 11 w Witominie przed kolonją odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 inkubator „Buklay" nr. 600 tj. przyrząd do wylęgania drobiu, oszacowany na łączną sumę zł. 500,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 5 maja 1934 r.

Komornik (—) K. Błaszkiewicz.

Do akt Nr. Km. 761/34/II. 2705

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1934 r. o godz. 11 w Gdyni ul. 10 Lutego 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 szafę do drogerji, 1 biuro dębowe, 1 beczka farby „bieli cynkowej" 100 kg., oszacowanych na łączną sumę zł. 120,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 2705

Gdynia, dnia 5 maja 1934 r.

Komornik (—) J. Penk.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W GNIEŹNIE
ogłasza

KONKURS
na stanowisko
dyrektora

Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie, która działalnością swą obejmuje: m. Gniezno i powiaty gnieźnieński, średzki, wrzesiński i żniński.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1. posiadają obywatelstwo polskie,
2. czynią zadość warunkom przepisanym w art. 49 Ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) oraz winni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:
   a) metrykę urodzenia,
   b) dowody studjów i dotychczasowej pracy,
   c) życiorys.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania należy składać do Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie" — do godziny dwunastej w południe dnia 4 czerwca 1934 r. pod adresem Komisarza Zarządzającego.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Gniezno, dnia 7 maja 1934 r.

Komisarz Zarządzający Ubezpieczalni Społecznej:
(—) Prof. dr. T. Kurkiewicz.

Konkurs
na stanowisko Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni
z tymcz. siedzibą w Wejherowie.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że posiadają:

1. obywatelstwo polskie,
2. dyplom ukończenia Wydziału Lekarskiego, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem,
3. przynajmniej pięć lat praktyki lekarskiej, w tem trzy lata praktyki w szpitalu,
4. przynajmniej pięć lat pracy na stanowisku administracyjno-lekarskiem a w tem przynajmniej rok w Kasie Chorych wzgl. Ubezpieczalni Społecznej.

Lekarz Naczelny nie może zajmować płatnego stanowiska, ani pełnić płatnych funkcyj poza Ubezpieczalnią Społeczną.

Wysokość uposażenia zostanie uregulowana osobną umową.

Stosunek służbowy Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej ma charakter prywatno-prawny i opiera się na przepisach służbowych pracowników Ubezpieczalni Społecznej oraz na postanowieniach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 323).

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami należy nadsyłać bezpośrednio do Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni z tymcz. siedzibą w Wejherowie, w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko Lekarza Naczelnego", do godz. 12-tej dnia 28 maja 1934 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (Curriculum vitae). Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Komisarz Ubezpieczalni Społecznej:
(—) Tadeusz Wicherski.
Dyrektor:
(—) Jeka Augustyn. 2689

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gorczenicy powiat Brodnica i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gorczenica wykaz L. 48 na nazwisko Władysława i Magdaleny małż. Rolnickich, jako współwłaścicieli na podstawie ogólnej wspólności majątku zostanie w drodze egzekucji dnia 4 lipca 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 51. Przedmiotowa nieruchomość ma łączną powierzchnię 16.01.13 ha. Na tej nieruchomości znajdują się: dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, stodoła, obora z stajnią, chlew dla świń z drwalnią. Roczna wartość użytkowa mieszkania jako podstawa wymiaru podatku budynkowego wynosi według wyciągu z księgi podatku budynkowego 75 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 lutego 1933 r. 2690

Brodnica, dnia 6 kwietnia 1934 r.

VI. K. 44/32. **Sąd Grodzki.**

Spis zapowiedzi nr. 13.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Liss Ewald robotnik, kawaler zamieszkały w Hopach przedtem w Białembłocie syn rolnika Adama Liss i tegoż zmarłej w Białembłocie małżonki Marji z domu Bunk na końcu zamieszkałych w Białembłocie;

2) Piepka Marta panna zamieszkała w Brzezinach, gm. Szarłata, córka zmarłego w Brzezinach rolnika Józefa Piepka i tegoż małżonki Barbary z domu Hejrsz na końcu zamieszkałej w Brzezinach,

chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminach Szarłacie, Białembłocie i „Gazecie Gdańskiej".

Przodkowo, dnia 1 maja 1934 r. 2651

(—) Wicki, Urzędnik Stanu Cywilnego.

Do akt Km. 1146/34/II. 2706

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II., zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 8 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Komornika licytacja publiczna przez sprzedaż udziału Władysława Lorentowicza w Spółce z ogr. odp. „Fasada" Gdynia. Udział wynosi 5% w kapitale zakładowym 20.000,— zł. oszacowany na łączną sumę 1.000,— zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Oferty należy składać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym.

Gdynia, dnia 5 maja 1934 r.

Komornik (—) J. Penk.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec Roman Krzemiński z Chojnic prowadzący skład bławatów, wniósł o odroczenie wypłat w myśl rozporządzenia z 6 marca 1928. Termin do ropoznania wniosku wyznacza się na 25 maja 1934 godz. 10 w niżej podpisanym Sądzie. Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Chojnice, dnia 28 kwietnia 1934 r. 2624

I. Nn. 4/34. **Sąd Grodzki.**